

Swarzędzki TYGODNIK

Nr 15(33)

16.04.1992

Cena 2000zł

Dziś polecamy:

- ★Wywiad z posłem
- ★Ślad w Swarzędzu
- ★Horoskop Celtów
- ★Krzyżówka świąteczna
- ★Serwis sportowy
- ★Drobiazgi muzyczne



**POGODNYCH I SPOKOJNYCH
ŚWIAT WIELKANOCNYCH
ŻYCZY
REDAKCJA**

SYGNAŁY Z SOŁECTW

Ponieważ święta tuż, redakcja zwróciła się z pytaniem do pani sołtys z Jasina Marii Drozdy — jak przebiegają przygotowania do Wielkanocy.

Szereg prac już mam wykonanych. Przede wszystkim rozpocząłem od prac w ogródku. Wszystko mam zasiane i posadzone. Mieszkanie też już wysprzątane. Mam taki zwyczaj, że mieszkanie ma być przygotowane do Świąt już przed Wielkim Tygodniem. Obecnie przygotowuję różnorodne potrawy świąteczne. W Wielkim Tygodniu rygorystycznie przestrzegamy postu.

Święta zaczynamy od poświęcenia pokarmu i w tym celu całą rodziną udajemy się do kościoła.

Pierwszy dzień Świąt rozpoczynamy od uczestnictwa w Rezurekcji, a potem uroczyste śniadanie. Ten dzień spędzamy w gronie najbliższej rodziny.

„Lany Poniedziałek” też zaczynamy tradycyjnie od symbolicznego kropienia siebie nawzajem, ale to nie tak jak kiedyś, że nie szczeniło wody i „pływało” całe mieszkanie. W drugim dniu świąt po południu odwiedzamy rodzinę.

W Rabowicach rozmawialiśmy z żoną sołtysa, p. Joanną Barańską. Oto co usłyszeliśmy:

— Tydzień poprzedzający święta to sprzątanie. Nie tylko mieszkania, ale i całego obejścia. Następnie odbywa się wielkie gotowanie i pieczenie. W wielką sobotę do naszej wioski przyjeżdża ksiądz i u któregoś z sąsiadów odbywa się święcenie potraw. To zadanie wykonują nasze wnuki. Pierwsze święto zaczynamy od pójścia do kościoła na Resurekcję. Udajemy się tam całą rodziną. Po powrocie uroczyste śniadanie, które zwykle przeciąga się do południa. W tym dniu kobiety również świętują. Cały czas jemy tylko zimne potrawy. Drugi dzień zaczyna się od dyngusa. Jeżeli jest ciepło to spore ilości wody są wylewane. Oczywiście celują w tym dzieciaki. W południe obiad do którego (ponieważ skończył się post) podawane są drinki.

Między plenarnym posiedzeniem Sejmu a Komisji udało nam się skontaktować z posłem Ziemi Poznańskiej Stanisławem Kalembą

— Od wyborów do Parlamentu minęło kilka miesięcy. Co Panu — zapytaliśmy — udało się przez ten czas zrobić dla swoich wyborców?

ZIEMIA MUSI RODZIĆ

— Przede wszystkim wybrał mi premiera i rząd. To jest ważne, bo oni będą realizować naszą politykę, zarówno dotyczącą rolnictwa jak i całej gospodarki. Powstało przewidywanie budżetowe na trzy miesiące, natomiast budżet całoroczny znajduje się dopiero w czytaniu. Od uchwalenia tego budżetu, zapisów o liczbach w środkach finansowych zależeć będzie realizacja m. in. polityki rolnej. Stąd nie mogę pochwalić się spektakularnymi sukcesami na tym polu.

— W Parlamencie reprezentowane są trzy ugrupowania chłopskie, które jednak są między sobą skłócone. Czy to nie jest przyczyną, że nie można stworzyć w Sejmie silnego lobby rolniczego?

— Tak, ma pani rację. Mamy trzy partie i nie prowadzą one wspólnej polityki. Zaznaczam polityki. Jednak wszystkie partie ludowe są zgodne, lub prezentują zbliżone poglądy na tematy wiejskie. Bowiem interes rolnika jest jednakowy i nie sposób podchodzić do tych problemów inaczej.

Natomiast można mieć pretensje do Solidarności RI Ślisza, że weszła w koalicję z PC i w ten sposób podporządkowała się tej partii. Dlatego w istotnych sprawach muszą głosować zgodnie z ich opcją. Natomiast moja partia nie chce na takich warunkach tworzyć koalicji. Stoimy na stanowisku niezależności.

— A co z wejściem do tzw. małej koalicji?

— W Polsce trwa poważny kryzys państwa. Witos powiedział, że tam gdzie jest zagrożony interes państwa przebra partycularyzmy odłożyć na bok. Stąd nasze posunięcie. Jednak gdyby istniało zagrożenie, że odejdziemy zbyt daleko od naszych założeń programowych wówczas się wycofamy.

— Co z kredytami dla rolników?

— Rząd wprowadził kredyty pod przymusem, ale za późno. Zbiegło się to ze wzrostem cen paliwa. Stąd niekiedy kredyty nie pokrywają tych wydatków. Powiedziałem i powtarzam że to zakrawa na prowokację polityczną. Dzisiaj większość banków już udziela pożyczek w granicach 150-500 tys. na hektar. Oczywiście nie jest to dużo. Pytanie czy będą one właściwie wykorzystane. Uważam że każdy kawałek ziemi powinien być zagospodarowany i dlatego trzeba pomóc rolnikowi. Inaczej Polacy szczególnie z miast zapłacą wysoką cenę za brak zdecydowania i pominięcie uwag ludzi reprezentujących



środowisko wiejskie. Na spotkaniach, szczególnie ze starszymi ludźmi często słyszę uwagi iż w różnych okresach naszej historii, czy to podczas zaborów, czy to w czasie okupacji, czy rządów stanisławskich czy wreszcie w czasach PRL każdy kawałek ziemi był zagospodarowany. A teraz w wolnej demokratycznej Polsce ołchymie polacie ziemi są niezagospodarowane. I to nie gdzieś na wschodzie, ale tu w bogatej tradycji rolniczej Wielkopolsce. Nawet na obrzeżach Poznania dopuszcza się do sytuacji kiedy polacie ziemi wyglądają tak jakby były dopiero po żniwach. To podcina korzenie państwa polskiego. I my się z tym nie możemy zgodzić.

Dziękuję za rozmowę
Lidia ZAKRZEWSKA

SWARZĘDZKI ŚLAD

Podczas niedawnego pobytu w Poznaniu grupy oficerów Interpolu z ust jednego z nich padło stwierdzenie, że Polska jest głównym szlakiem tranzytowym samochodów kradzionych w Europie zachodniej i przetrucanych do dawnego ZSRR. Dodał również, że dokładne liczby nie są znane, ale wiele wskazuje na to, że po polskich drogach jeździ co najmniej kilka tysięcy drogowych samochodów pochodzących z kradzieży w Niemczech, Szwajcarii, Belgii, Francji i Skandynawii. Wypowiedź tę potraktowałem jako jeden z wielu sygnałów, które z Interpolu dotarły do naszego kraju w minionych dwóch latach. Nie przypuszczaliśmy jednak, że i Swarzędz znajdzie się w rejestrze miast będących w czołówce policyjnych archiwów. Tymczasem...

W jaki sposób policjanci z Komendy Rejonowej Poznań — Wilda trafili na pana Zbigniewa

Rębskiego — nie wiem. Natomiast przed 10 dniami rankiem kilkunastu funkcjonariuszy pojawiło się w kilku miejscach pod Poznaniem. Efekt tej akcji przeszedł najśmielsze oczekiwania. W garażu pana Rębskiego w Luboniu oraz na placu przed jego domem stało 9 samochodów, co do legalności pochodzenia których są duże wątpliwości. Już pierwsze przesłuchania zatrzymanego pozwoliły ustalić, że dostawcą tych oraz kilkunastu innych samochodów sprzedanych różnym ludziom jest... jeden z mieszkańców Swarzędza.

Niestety, mimo przeszukania wielu miejsc swarzędzak był nieuchwytny. Wreszcie pod koniec minionego tygodnia zgłosił się do Policji. Na jakiegokolwiek wnioski jest jeszcze za wcześnie. W każdym bądź razie decyzją Prokuratury został tymczasowo aresztowany.

Z informacji uzyskanych od prowadzącego śledztwo prokuratora wynika, że jest to najprawdopo-

dobnie jedna z większych afer samochodowych w kraju. Z dotychczasowych ustaleń wynika, że w grę wchodzi co najmniej 30 samochodów marki mercedes, BMW, opel i volkwagen. Grupa przestępcza działała w sposób profesjonalny przerabiając numery nadwozi i silników, a także zmieniając tapicerkę. Z zeznań Z. Rębskiego wynika, że on zajmował się tylko odsprzedażą przygotowanych już, czyli wyposażonych w nowe dowody rejestracyjne samochodów mającym klientom. Natomiast interesujący nas chyba najtwardszy mieszkaniec Swarzędza pomagał w innych zabiegach. Na wszelkie szczegóły jest jeszcze za wcześnie. Poza jednym — ponownie Swarzędz ma szansę znalezienia się na czołówkach pism zajmujących się aferami. Chyba nie o taki wizerunek miasta chodzi nam wszystkim.

P.S. Imię i nazwisko zatrzymanego mieszkańca Lubonia zostało zmienione. Do tematu na pewno powrócimy.

MÓWIĄ MŁODZI...

Sytuacja w naszym kraju nabiera problematycznego charakteru. Wiele da się załatwić odpowiednią ustawą. Inne, tzw. społeczne, wymagają działań na wielu płaszczyznach. Jeśli jednak się nie podejmie żadnych kroków, skutki dla całego narodu mogą być bardzo groźne. W tym kontekście szczególnie interesuje nas sytuacja młodzieży. Od nich bowiem w dalszej perspektywie zależeć będzie byt kraju. Jak zatem myślą, jakie widzą szanse dla siebie w otaczającej ich rzeczywistości? Odpowiedź uzyskaliśmy przeprowadzając ankietę w jednej ze szkół średnich. Wśród uczniów piątej klasy wypowiedzi były anonimowe, te które zamieszczamy poniżej powtarzały się najczęściej.

— Aktualna sytuacja w kraju teoretycznie stwarza szerokie możliwości rozwoju młodym Polakom, jednak realnie patrząc stwierdzam, że szansę dorobienia się pieniędzy, które pozwoliłyby na dostatnie życie są małe. Młody człowiek po szkole nie posiada większych pieniędzy, z pracą są trudności, a dalsza nauka sprawia, że w ubogim domu trzeba żyć oszczędnie. W wypadku chłopaków po szkole należy odbyć służbę wojskową, która moim zdaniem jest marnowaniem czasu.

— Polska przechodzi z gospodarki socjalistycznej na rynkową. Wiąże się z tym upadek wielu przedsiębiorstw państwowych oraz zwiększanie się liczby bezrobotnych. W obec-

nej sytuacji jedyną szansą dla młodzieży jest podejmowanie nauki w możliwie długim okresie czasu i czekanie na zmiany w gospodarce. Z drugiej strony nauka nie daje pieniędzy co powoduje, że młodzi muszą mieszkać z rodzicami i być zdani na ich zarobki.

— Młody człowiek kończący szkołę średnią praktycznie nie ma możliwości zdobycia dobrej pracy. Jedynym rozwiązaniem uciekającym przed bezrobociem jest nauka na studiach lub 1,5 roku w wojsku.

— Obecna sytuacja w kraju powoduje, iż młodzi ludzie nie widzą przyszłości. Jest to sytuacja niekorzystna zarówno dla młodych jak i dla kraju. Powoduje to liczne wyjazdy za granicę ludzi młodych, wykształconych, utalentowanych w celu znalezienia dobrej płatnej pracy.

— Obecny system gospodarczy dławi przedsiębiorczość poprzez duże podatki. Fiskus poprzez agresywną politykę podatkową powoduje afery gospodarcze. Jako absolwent technikum, szanse dla siebie widzę jedynie w podjęciu odważnej działalności gospodarczej. Jednak nie posiadając kapitału, wiąże się to z dość dużym ryzykiem (w razie bankructwa).

— Młodzi w celu znalezienia ciekawej i dobrze płatnej pracy decydują się na emigrację. Młode społeczeństwo nie może zawierać związków małżeńskich, ze względu na trudności

mieszkaniowe. Nawet jakby takie trudności nie istniały, to wówczas przy obecnych zarobkach młode małżeństwo nie jest w stanie opłacić tego mieszkania. Wg mnie obecny rząd trzeba by było zmienić od podstaw. Główne miejsce w Sejmie i Senacie powinni znaleźć przedstawiciele partii skrajnie prawicowych, bowiem w nich widzę nadzieję na poprawienie sytuacji młodych.

— Nie chciałbym być pesymistą, ale uważam, że szanse dla pokolenia młodych są znikome. Wiele przedsiębiorstw się likwiduje, wzrasta bezrobocie. Wszystko to sprawia, że młodzi po skończeniu szkoły średniej nie mogą znaleźć pracy. Pewnym wyjściem z tej sytuacji są studia. Ale po ich skończeniu prawdopodobnie też pracy nie znajdą.

★★★

Zapewne opinie młodych maturzystów z technikum nie są reprezentatywne dla całego pokolenia wchodzącego dopiero w dorosłe życie. Jednak sądzić należy, iż duża część populacji myśli podobnie. Ze smutkiem wypada odnotować fakt pesymizmu, niewiary w siebie. Atrybutem młodości jest ogromna witalność, agresywność wobec życia. Tymczasem na ponad stu ankietowanych nie znaleźliśmy wypowiedzi, która świadczyła, że piszący chciałby się wziąć „za bary” z otaczającą rzeczywistością. Spróbować walczyć o siebie i innych. Przeraża beznadzieja i czekanie na tzw. lepsze czasy. Chyba popełniliśmy podstawowe błędy wychowawcze, przejmując trudności codziennego bytowania na swoje, rodzicielskie barki. (LZ)

...TS PYTA

W Sejmie próbuje się rozszerzyć krąg ugrupowań tworzących koalicję rządzącą. Życie polityczne dalekie jest od normalizacji. Czy gdyby rozwiązano parlament i ogłoszono nowe wybory do Sejmu poszłaby (poszedłby) Pani (Pan) głosować i na jaką opcję?

SONDA SONDA SONDA

Rita i Tomasz Dubiszowie z os. Kościuszkowców — Tak. Na Unię Demokratyczną.

Pani J. Sz. ul. Wielka Rybacka — Zastanowiłabym się, ale chyba nie. Po 25 latach pracy mam rentę, która nie starcza na przeżycie od wypłaty do wypłaty. A poprawy nie widzę.

Jan Szymczak, os. Kościuszkowców — Poszedłbym i głosowałbym. Zastanowiłbym się na kogo. Wszyscy ludzie, którzy kandydują są na ogół mało znani.

Pani J. K. z os. Czwartaków — Nie. Jestem na urlopie wychowawczym i nie widzę żadnych perspektyw ani dla siebie ani dla dzieci.

Waldemar Helka z Poznania (u narzeczonej na os. Dąbrowszczaków) — Poszedłbym głosować na KPN.

Pani Beata T. os. Kościuszkowców — Zastanowiłabym się czy pójść głosować. Ale chyba głosowałabym na Unię Demokratyczną.

Pan Jerzy (nazwisko do wiadomości redakcji) z os. Czwartaków — Absolutnie nie. Jako były działacz „Solidarności” widzę, co się obecnie wyczynia. Mam serdecznie dosyć dotychczasowych „rządów”. Rozczarowały mnie.

Pytaliśmy w sumie 19 osób. Można zauważyć, iż ludzie starsi i wszyscy ci, którzy w jakiś sposób byli szeregowymi działaczami „Solidarności” są zmęczeni obecną sytuacją, przepychankami w Sejmie i rządzie i przyjmują postawę bierną. Inni natomiast nie bali się przyznać, że głosowałiby na Unię Demokratyczną. A pozostali? Albo prosili „dajcie mi spokój, są święta a ja nie mam pieniędzy” albo odmawiali odpowiedzi. Nie wiadomo czy trafiliśmy akurat na ludzi, którzy poprzednio nie głosowali, czy też całkiem po prostu krąg zainteresowanych demokracją po polsku permanentnie się kurczy. (FIL)



Tak wypuszczamy powietrze z rolnictwa.

Fot. H. Blachnio



WIELKANOC — „królowa świąt” — ma przypominać o zmartwychwstaniu Chrystusa. Jaka jest historia tego najważniejszego święta kościelnego?

Wielu historyków twierdzi, że Wielkanoc obchodzona równocześnie z żydowską Paschą, o której mówi Biblia, z czasem ją zastąpiła. Także publikacja

FESTUM FESTORUM — KRÓLOWA ŚWIĄT

Curiosities of Popular Customs donosi, iż „we wczesnym Kościele data Wielkanocy pokrywała się z datą Paschy, gdyż w rzeczywistości oba święta mają wspólne pochodzenie”. Nic więc dziwnego, że w różnych językach, między innymi w greckim, francuskim, włoskim i hiszpańskim słowa Wielkanoc i Pascha brzmią identycznie albo bardzo podobnie.

Z biegiem lat ludzie zaczęli upamiętniać również zmartwychwstanie Jezusa. The News Encyclopaedia Britannica wyjaśnia, że „na samym początku Pascha chrześcijańska odbywała się jednocześnie z żydowską, to znaczy w czasie pierwszej „paschalnej” pełni Księżyca w pierwszym miesiącu wiosny (14–15 Nisan). W połowie II stulecia większość kościołów przeniosła tę uroczystość na niedzielę przypadającą po święcie żydowskim”, czcąc tym samym zmartwychwstanie Jezusa.

Towarzyszący Wielkanocy obrządek nosi jednak wiele znamion pogańskich. Wspomniana The News Encyclopaedia Britannica mówi: „Wielkanocne zwyczaje ludowe, tak jak bożonarodzeniowe, stanowią odzwierciedlenie wielu dawnych praktyk pogańskich — w tym wypadku wiosennych obrzędów związanych z kulturą płodności. Przykładem

mogą być takie symbole Wielkanocy, jak jajko oraz zającze bądź królik”.

Według książki Curiosities of Popular Customs (Osobliwości zwyczajów ludowych) polityka kościoła polegała na tym, by „obrzędom pogańskim, których nie dało się wykorzenić, nadać symbolikę chrześcijańską. W wypadku Wielkanocy zmiana ta była wyjątkowo łatwa. Radość towarzysząca wschodowi słońca i odradzaniu się natury z zimowej martwoty przemieniła się w radość ze wschodzącego Słońca sprawiedliwości — Chrystusa wstającego z grobu.

★★★

SKĄD SIĘ WZIĘŁA ANGIELSKA NAZWA WIELKANOCY — „EASTER”?

„Na ogół uważano, że nazwa święta upamiętniającego Zmartwychwstanie Chrystusa pochodzi od imienia Eastre, anglosaskiej bogini wiosny. Jednakże z niedawnych badań Knoblocha (...) wynika inny wniosek” (New Catholic Encyclopedia).

„Angielska nazwa Easter, jak również niemiecka Ostern, prawdopodobnie nie wywodzi się od imienia anglosaskiej bogini Eostre, lecz od skandynawskiego słowa Eostur — wiosna” (The Encyclopedia of Religion).

Wielki Tydzień i same święta, to czas o szczególnie bogatej obyczajowości. Najwyraźniej obyczajowość ta inspirowana jest przez religię katolicką.

Jednym z symboli, który do dzisiaj kojarzy się z Wielkanocą są pisanki. Jaja malowane, kraszone, skrobane i oklejane zawsze były ozdobą świątecznego stołu. To one stawały się rekwizytami w życiu rodzinnym i społecznym. Poza urodą miały także ważny symbol, ofiarowywano je najbliższym — najczęściej chrześniakom. Jaja rozdawano też osobom bliskim. Gdziekolwiek zachował się zwyczaj zanoszenia jaj na mogiły zmarłych.

Bywały też zabawy w pisanki. Jeszcze w XIX wieku znano je jako „walatkę”, „zabawę w bitki” lub „na wybitki”. Podczas takiej zabawy toczyło się jajko po stole, żeby się jajka zderzyły. Wtedy stłuczone przechodziło na własność posiadacza „silniejszej” pisanki. Do dzisiaj zabawę tę można spotkać we wschodnich rejonach Polski.

Te zabawy były jednak niczym w porównaniu z tym, co działo się w Poniedziałek Wielkanocny. Od tego dnia aż do Zielonych Świątek trwała magia wody. Poniedziałkowe łanie wody nazwane „śmigusem” było nierozdzielnie związane z innym zwyczajem tzw. dyngusem, polegającym na przyjmowaniu datków stanowiących wielkanocny okup.

„Lany poniedziałek” musiał

ociekać wodą. Do dzisiaj zachowały się opisy przedstawiające te poniedziałkowe wyczyny nawet jako kataklizm, który zdawał się zmieniać bieg świata, krusząc wszelki ład i porządek.

W drugie święto odbywała się też kwesta wielkanocna, czyli „dyngus”. A wyglądało to mniej więcej tak — zebrani parobcy i chłopcy przebierali jed-

nego spośród nich za niedźwiedzia; owijając go całego w grochowiny i uwiązując na lancuchu, oprowadzali od chaty do chaty, zmuszając go kijami do pokazywania różnych figlów i niezgrabnych skoków. Dwóch parobków zaś niosło z sobą kosz do zbierania datków, składających się z jaj, placków, mięs i różnych gatunków gorzałki oczywiście. Wchodząc do izby klaniali się nisko gospodyni domu i przymawiali do wzięcia o różne podarki. Bywało także, że dziewczęta mszcząc się za wcześniejszą kąpiel, zlewały wchodzących przebierańców. Po skończonym obchodzie udawali się po prostu do jednej (corocznie wybieranej) chałupy lub karczmy i tam wśród tańców i śpiewów spożywali otrzymane dary.

Tak oto „dyngusowali” mieszkańcy okolicznych podpoznańskich wsi jeszcze w XIX wieku, który to obyczaj skrajnie zanotował i ku uciesze potomnych zamieścił w swoich dziełach Oskar Kolberg.

Renata FILIPOWICZ

WIELKANOCNE OBRZĘDY I OBYCZAJE



Włodzimierz KŁOPOCKI ZAMIAST FELIETONU

Oczywiście synku
jeżeli urodziłeś się
w Europie automatycznie
jesteś Europejczykiem



Boże Narodzenie. Co się przyczyniło do zmiany upodobań? Proszę nie myśleć, że to pod wpływem profesora Stanisławskiego i jego „mniemologii stosowanej”. On mnie wcale nie przekonał „o wyższości” Świąt Wielkanocnych nad świętami Bożego Narodzenia.

To najzwyczajniej w świecie wpływ otoczenia — kochanych sąsiadów i nie tylko.

To zrobiły nasze „europejskie” zwyczaje — razem z Hongkongu, czy innych Chin! Od połowy listopada czuję się nieswojo, bo we dnie i w nocy ogłusza mnie huk petard i innych wymyślnych zabawek z tej dziedziny. A co się dzieje w okresie Świąt i Nowego Roku to lepiej nie przypominać. W tym czasie nie jestem pewien czy doczekam Nowego Roku i w jakim stanie.

A Wielkanoc, to cisza i spokój i nie nam nie grozi poza zimnym prysznicem w drugim dniu Świąt.

Wprawdzie dzieci biegają z butelkami napełnionymi różnorakim płynem (głównie wodą) już od Palmowej Niedzieli, ale ich krzyki to śpiew syren w porównaniu z odgłosami świątecznej kanonady. A jeśli nawet komuś uda się nas dopaść i oblać wodą to ubranie da się wysuszyć. Zresztą do kościoła możemy się udać wieczorem, a do tego czasu dowcipnisie już się wyszumia.

Bozia także może nam przyjść w sukurs i lunąć rześnistym deszczem, a wtedy to już tylko najzagorzalsi wielbiciel tradycji zostają na polu walki.

Należałoby tylko zabezpieczyć kurki w pralniach bo nasi milusińscy mogą spowodować powódź w piwnicach.

Wszystko zależy od nas samych. Możemy te Świąta przeżyć sucho i w spokoju. Te święta to prawdziwy wypoczynek pod warunkiem, że nie będziemy opuszczać mieszkania.

§ KRONIKA POLICYJNA

★ W dniu 3 kwietnia br. nieustaleni sprawcy włamali się do szkoły podstawowej w Kobylnicy. Skradzione przedmioty nie przedstawiały większej wartości.

★ Z placu budowy na os. Raczyńskiego skradziono szyby okienne na szkodę PekaBudu. Dozorca budowy przyczynił się do schwytania sprawcy w/w czynu.

★ W pobliżu stacji benzynowej w Jasiniu włamano się do TIR-ów (zagranicznych), z których zabrano towary wartości kilkunastu milionów.

★ Z soboty na niedzielę zatrzymano sprawcę włamania do sklepu spożywczego przy ul. Dworcowej. Dzięki czujności jednego z mieszkańców (domu w pobliżu sklepu) odzyskano mienie wartości kilku milionów.

★ W niedzielę zgłoszono kradzież samochodu ciężarowego z przyczepą, który odnaleziono po dwóch godzinach, ale już bez ładunku. Straty są bardzo duże.

★ Na Zatorzu okradziono warsztat tapicerski — straty 5 mln.

★ Na osiedlu Czwartaków emerytce skradziono rower — straty 1,5 mln. Policja prosi o notowanie numerów fabrycznych wszystkich wartościowych przedmiotów oraz charakterystycznych cech tychże.

★ Kilka milionów zł wylądowało posługując się sfałszowaną książeczką oszczędnościową.

Jak daleko sięgam pamięcią zawsze przepadałem za Świątami Bożego Narodzenia. Dlaczego? Ano, w dzieciństwie nie mogłem doczekać prezentów, które przynosił św. Mikołaj, kolorowej choinki i pasterki, na którą czasami zabierali mnie rodzice.

A teraz? Teraz przedkładam Wielkanoc nad

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Swarzędzu powiadomił nas, iż V Przegląd Artystycznej Twórczości Artystycznej Dzieci i Młodzieży Szkolnej odbędzie się w sobotę, 11 kwietnia o godz. 10.00 w Szkole Podstawowej nr 4 na Os. Kościuszkowców.

Niestety, przegląd odwołano.

FE! NIEŁADNIE!

Nie raczono jednak powiadomić o tym redakcji „TS”. Przyjechalśmy bez potrzeby. Niko- go poza nami nie było. Widocznie tylko my zostaliśmy tak nieelegancko potraktowani. Termin istotnie wybrano niefortunny. Ale czy następny, 9 maja, okaże się szczęśliwszy. Przecież właśnie w tym czasie (w nowej kaplicy, której budowa ma być na ten dzień zakończona) odbędzie się na os. Kościuszkowców uroczystości I komunii św. Czyżby następny niezbyt przemyślany termin?

(FIL)

REPORTERA PRZY TYM NIE BYŁO





WIELKANOC — „królowa świąt” — ma przypominać o zmartwychwstaniu Chrystusa. Jaka jest historia tego najważniejszego święta kościelnego?

Wielu historyków twierdzi, że Wielkanoc obchodzona równocześnie z żydowską Paschą, o której mówi Biblia, z czasem ją zastąpiła. Także publikacja

FESTUM FESTORUM — KRÓLOWA ŚWIĄT

Curiosities of Popular Customs donosi, iż „we wczesnym Kościele data Wielkanocy pokrywała się z datą Paschy, gdyż w rzeczywistości oba święta mają wspólne pochodzenie”. Nic więc dziwnego, że w różnych językach, między innymi w greckim, francuskim, włoskim i hiszpańskim słowa Wielkanoc i Pascha brzmią identycznie albo bardzo podobnie.

Z biegiem lat ludzie zaczęli upamiętniać również zmartwychwstanie Jezusa. The News Encyclopaedia Britannica wyjaśnia, że „na samym początku Pascha chrześcijańska odbywała się jednocześnie z żydowską, to znaczy w czasie pierwszej „paschalnej” pełni Księżyca w pierwszym miesiącu wiosny (14—15 Nisan). W połowie II stulecia większość kościołów przeniosła tę uroczystość na niedzielę przypadającą po święcie żydowskim”, czcąc tym samym zmartwychwstanie Jezusa.

Towarzyszący Wielkanocy obrządek nosi jednak wiele znamion pogańskich. Wspomniana The News Encyclopaedia Britannica mówi: „Wielkanocne zwyczaje ludowe, tak jak bożonarodzeniowe, stanowią odzwierciedlenie wielu dawnych praktyk pogańskich — w tym wypadku wiosennych obrzędów związanych z kultem płodności. Przykładem

mogą być takie symbole Wielkanocy, jak jajko oraz zajączek bądź królik”.

Według książki Curiosities of Popular Customs (Osobliwości zwyczajów ludowych) polityka kościoła polegała na tym, by „obrzędom pogańskim, których nie dało się wykorzenić, nadać symbolikę chrześcijańską. W wypadku Wielkanocy zamiana ta była wyjątkowo łatwa. Radość towarzysząca wschodowi słońca i odradzaniu się natury z zimowej martwoty przemieniła się w radość ze wschodzącego Słońca sprawiedliwości — Chrystusa wstającego z grobu.

★★★

SKĄD SIĘ WZIĘŁA ANGIELSKA NAZWA WIELKANOCY — „EASTER”?

„Na ogół uważano, że nazwa święta upamiętniającego Zmartwychwstanie Chrystusa pochodzi od imienia Eastre, anglosaskiej bogini wiosny. Jednakże z niedawnych badań Knoblocha (...) wynika inny wniosek” (New Catholic Encyclopedia).

„Angielska nazwa Easter, jak również niemiecka Ostern, prawdopodobnie nie wywodzi się od imienia anglosaskiej bogini Eostre, lecz od skandynawskiego słowa Eostur — wiosna” (The Encyclopedia of Religion).

Wielki Tydzień i same święta, to czas o szczególnie bogatej obyczajowości. Najwyraźniej obyczajowość ta inspirowana jest przez religię katolicką.

Jednym z symboli, który do dzisiaj kojarzy się z Wielkanocą są pisanki. Jaja malowane, kraszone, skrobane i oklejane zawsze były ozdobą świątecznego stołu. To one stawały się rekwizytami w życiu rodzinnym i społecznym. Poza urodą miały także ważny symbol, ofiarowywano je najbliższemu — najczęściej chrześniakom. Jaja rozdawano też osobom bliskim. Gdziekolwiek zachował się zwyczaj zanoszenia jaj na mogiły zmarłych.

Bywały też zabawy w pisanki. Jeszcze w XIX wieku znano je jako „wałatkę”, „zabawę w bitki” lub „na wybitki”. Podczas takiej zabawy toczyło się jajko po stole, żeby się jajka zderzyły. Wtedy stłuczone przechodziło na własność posiadacza „silniejszej” pisanki. Do dzisiaj zabawę tę można spotkać we wschodnich rejonach Polski.

Te zabawy były jednak niczym w porównaniu z tym, co działo się w Poniedziałek Wielkanocny. Od tego dnia aż do Zielonych Świątek trwała magia wody. Poniedziałkowe łanie wody nazwane „śmigusem” było nierozdzielnie związane z innym zwyczajem tzw. dyngusem, polegającym na przyjmowaniu datków stanojących wielkanocny okup.

„Lany poniedziałek” musiał

ociekać wodą. Do dzisiaj zachowały się opisy przedstawiające te poniedziałkowe wyczyny nawet jako kataklizm, który zdawał się zmieniać bieg świata, krusząc wszelki ład i porządek.

W drugie święto odbywała się też kwesta wielkanocna, czyli „dyngus”. A wyglądało to mniej więcej tak — zebrani parobcy i chłopcy przebiegali jed-

nego spośród nich za niedźwiedzia; owijając go całego w grzechowiny i uwiązując na łańcuchu, oprowadzali od chaty do chaty, zmuszając go kijami do pokazywania różnych figi i niezgrabnych skoków. Dwóch parobków zaś niosło z sobą kosz do zbierania datków, składających się z jaj, placków, mięs i różnych gatunków gorzałki oczywiście. Wchodząc do izby klanjali się nisko gospodynii domu i przymawiali do wzięcia o różne podarki. Bywało także, że dziewczęta mszcząc się za wcześniejszą kąpiel, zlewały wchodzących przebiegających. Po skończonym obchodzie udawali się pospół do jednej (corocznie wybieranej) chałupy lub karczmy i tam wśród tańców i śpiewów spożywali otrzymane dary.

Tak oto „dyngusowali” mieszkańcy okolicznych podpoznańskich wsi jeszcze w XIX wieku, który to obyczaj skrzętnie zanotował i ku uciesze potomnych zamieścił w swoich dziełach Oskar Kolberg.

Renata FILIPOWICZ

WIELKANOCNE OBRZĘDY I OBYCZAJE



Włodzimierz KŁOPOCKI ZAMIAST FELIETONU

OCZYWIŚCIE SYNKU
JEŻELI URODZIŁEŚ SIĘ
W EUROPIE AUTOMATYCZNIE
JESTEŚ EUROPEJCZYKIEM



Boże Narodzenie. Co się przyczyniło do zmiany upodobań? Proszę nie myśleć, że to pod wpływem profesora Stanisławskiego i jego „mniemologii stosowanej”. On mnie wcale nie przekonał „o wyższości” Świąt Wielkanocnych nad świętami Bożego Narodzenia.

To najzwyczajniej w świecie wpływ otoczenia — kochanych sąsiadów i nie tylko.

To zrobili nasze „europejskie” zwyczaje — razem z Hongkongu, czy innych Chin! Od połowy listopada czuję się nieswojo, bo we dnie i w nocy ogłusza mnie huk petard i innych wymyślnych zabawek z tej dziedziny. A co się dzieje w okresie Świąt i Nowego Roku to lepiej nie przypominać. W tym czasie nie jestem pewien czy doczekam Nowego Roku i w jakim stanie.

A Wielkanoc, to cisza i spokój i nic nam nie grozi poza zimnym prysznicem w drugim dniu Świąt.

Wprawdzie dzieci biegają z butelkami napełnionymi różnorakim płynem (głównie wodą) już od Palmowej Niedzieli, ale ich krzyki to śpiew syren w porównaniu z odgłosami świątecznej kanonady. A jeśli nawet komuś uda się nas dopaść i oblać wodą to ubranie da się wysuszyć. Zresztą do kościoła możemy się udać wieczorem, a do tego czasu dowcipnisie już się wyszumia.

Bozia także może nam przyjść w sukurs i lunąć rześnistym deszczem, a wtedy to już tylko najzagorzalsi wielbiciele tradycji zostają na polu walki.

Należałoby tylko zabezpieczyć kurki w pralniach bo nasi milusińscy mogą spowodować powódź w piwnicach.

Wszystko zależy od nas samych. Możemy te Święta przeżyć sucho i w spokoju. Te święta to prawdziwy wypoczynek pod warunkiem, że nie będziemy opuszczać mieszkania.

§ KRONIKA POLICYJNA

★ W dniu 3 kwietnia br. nieustaleni sprawcy włamali się do szkoły podstawowej w Kobylnicy. Skradzione przedmioty nie przedstawiały większej wartości.

★ Z placu budowy na os. Raczyńskiego skradziono szyby okienne na szkodę PekaBudu. Dozorca budowy przyczynił się do schwytania sprawcy ww czynu.

★ W pobliżu stacji benzynowej w Jasiniu włamano się do TIR-ów (zagranicznych), z których zabrano towary wartości kilkunastu milionów.

★ Z soboty na niedzielę zatrzymano sprawcę włamania do sklepu spożywczego przy ul. Dworcowej. Dzięki czujności jednego z mieszkańców (domu w pobliżu sklepu) odzyskano mienie wartości kilku milionów.

★ W niedzielę zgłoszono kradzież samochodu ciężarowego z przyczepą, który odnaleziono po dwóch godzinach, ale już bez ładunku. Straty są bardzo duże.

★ Na Zatorzu okradziono warsztat tapicerski — straty 5 mln.

★ Na osiedlu Czwartaków emerytce skradziono rower — straty 1,5 mln. Policja prosi o notowanie numerów fabrycznych wszystkich wartościowych przedmiotów oraz charakterystycznych cech tychże.

★ Kilka milionów zł wyłudzone posługując się sfałszowaną książeczką oszczędnościową.

Jak daleko sięgam pamięcią zawsze przepadałem za Świętami Bożego Narodzenia. Dlaczego? Ano, w dzieciństwie nie mogłem doczekać prezentów, które przynosił św. Mikołaj, kolorowej choinki i pasterki, na którą czasami zabierali mnie rodzice.

A teraz? Teraz przedkładam Wielkanoc nad

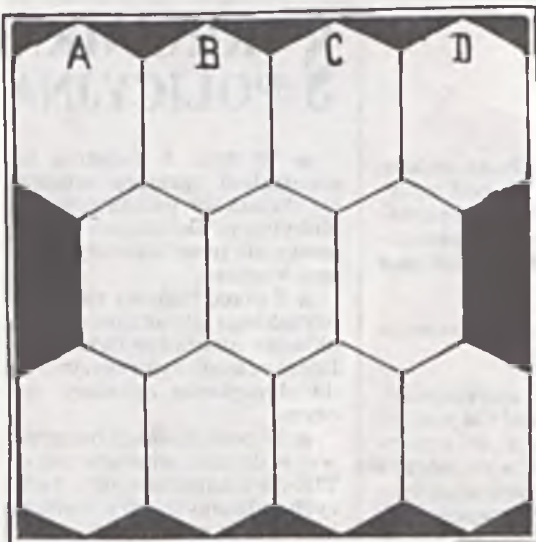
Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Swarzędzu powiadomił nas, iż V Przegląd Artystycznej Twórczości Dzieci i Młodzieży Szkolnej odbędzie się w sobotę, 11 kwietnia o godz. 10.00 w Szkole Podstawowej nr 4 na Os. Kościuszkowców. Niestety, przegląd odwołano.

FE! NIEŁADNIE!

Nie raczono jednak powiadomić o tym redakcji „TS”. Przyjechaliśmy bez potrzeby. Niko poza nami było. Widocznie tylko my zostaliśmy tak nieelegancko potraktowani. Termin istotnie wybrano niefortunny. Ale czy następny, 9 maja, okaże się szczęśliwszy. Przecież właśnie w tym czasie (w nowej kaplicy, której budowa ma być na ten dzień zakończona) odbędzie się na os. Kościuszkowców uroczystości I komunii św. Czyżby następny niezbyt przemyślany termin? (FIL)

REPORTERA PRZY TYM NIE BYŁO





UKOŚNIK SYLABOWY

Do diagramu wpisać wyrazy o podanych znaczeniach. W każdym polu winna się znaleźć jedna sylaba.

Prawoskośnie: A/ jednostka pieniężna będąca podstawą systemu pieniężnego w danym kraju, B/zagadka z pierwszym-trzecim, C/specjalista w dziedzinie wyrobienia i wypalania przedmiotów z różnych glin.

Lewoskośnie: B/lód używana do celów ratowniczych i szkoleniowych, C/na stole w kuchni, D/ryba atlantycka z łowisk afrykańskich.

Odpowiedzi prosimy nadsyłać w ciągu dwóch tygodni. Wśród prawidłowych, rozlosujemy nagrodę książkową.

Hasło krzyżówki z numeru 13 brzmiało, „zadbajmy sami o swoje zdrowie”. Nagrodę książkową otrzymał Romuald Michałowicz z os. Dąbrowszczaków 236, Swarzędz.

NA LUZIE

— Tylko tyle pozostaje z człowieka — mówi ojciec pokazując córce szkielet.
— A więc tylko mięsko idzie do nieba?

★★★
Do apteki przychodzi mały Jasio.
— Czy to pani sprzedaje tran?
— Tak.
— Ty świnio!

★★★
Stoi baba przed sądem.
— Pobiliście sąsiada — mówi sędzia. — Czy macie coś na swoją obronę?
— Nie. Przecież orczyk mam w depozycie...

Nurek

Kiedy dotarł już do dna
Stwierdził, że tam wielu zna

Z prądem

Dokąd płynnie nie zapyta,
Wie, że trzyma się koryta

Pochodzenie

Chcąc zdążyć za krzykiem mody,
Większość zmienia rodowody

Nowa generacja

Nowa odmiana rzodkiewek
W Polsce się wyhodowała
Już nie ma skórki czerwonej
Po prostu cała jest biała

Waldemar Kurowski

FRASZKI

Nie da rady

Zamarzyło się raz wronie
Zostać orłem i w koronie
Choć koronę założyła
Nadal tylko wroną była

I ty zostaniesz prezydentem

Chcę być został prezydentem,
Rzekł żona raz do męża
Chociaż umysł masz cięły
Za to głosów sto tysięcy.

Dobre imię

Dobre imię wtedy ginie,
Kiedy robisz z siebie świnie

Episztolograf

Listów pisał stosy
Najczęściej donosy.

Błazny

Wraz z królami żyją w raju,
Skąd więc tylu w naszym kraju?

Belfer

Lekcja działa mu na nerwy,
On uwielbia tylko przerwy.

OPOWIEŚCI STARSZEGO PANA

„DYNGUS”

Zbliżające się Święta Wielkanocne kojarzą się nam nie tylko ze święceniem pokarmu, uroczystym śniadaniem, kolorowymi pisanekami, ale także z tzw. „dyngusem”, który niekiedy przybiera charakter agresji i zwykłego chamstwa, a czasami kończy się nieprzewidywanymi następstwami.

Otóż w latach czterdziestych w związku ze zmianą ustroju państwa rozpoczęła się olbrzymia migracja ludności wiejskiej do miast. Przeludniona wieś tu w mieście znalazła pracę i godziwe warunki życia. Jednak ci ludzie dość długo nie mogli, lub nie chcieli wyzbyć się swojego sposobu życia i swoich zwyczajów, a na co nie zawsze chcieli się godzić tzw. „miastowi”.

Pamiętam, że szczególnie dawały się nam we znaki „dyngusy — śmigusy”. Z balkonów i okien wylewano na przechodniów całe wiadra wody, a na zwróconą uwagę, że tak nie można, otrzymywało się na dokładkę kilka wyzywk.

Do kościoła wychodziliśmy pod rozpostartymi parasolami, chociaż na niebie nie można było dostrzec najmniejszej chmurki. Czasami parasole też niewiele chroniły, ale fryzury jakoś udawało się zachować.

Nasz sąsiad — maszynista

kolejowy, po jednym z dyngusów skierował sprawę do sądu przeciwko pani mieszkającej dwie kamienice dalej.

A było to tak.

Pan L. w drugim dniu świąt miał prowadzić pociąg osobowy z Poznania do Wrocławia i w określonym czasie wyszedł z domu, aby stawić się w miejscu pracy. Uszedł kilkadziesiąt kroków i znalazł się w strugach



wody, wylanej z balkonu I-go piętra. Pan L. został przemoczony do „suchej nitki” i jak tu udać się w takim stanie w drogę? Reakcja jego była jednak błyskawiczna. Wyjął z torby butelkę z oranżadą i cisnął nią w stronę balkonu. Butelka odbiła się od balustrady i wylądowała w kawałkach na kapelu-

szu przechodzącej obok pani. Piękny świąteczny kapelusz został „sfatygowany”, a krople kolorowego płynu poplamiały jego nieskazitelną biel. Pani była tak zdenerwowana, że płakała i krzyczała nie zważając na gromadzący się tłum. Tłum podzielił się na tych, którzy byli po stronie kolejarza i na grupkę popierającą właścicielkę zniszczonego kapelusza, a wszyscy razem wygrażali w stronę balkonu, gdzie już nie było sprawcy całego zajścia.

— „To chamstwo! Brak o głady! Wracajcie na wiochę!” itp. itd. Sprawą zajęła się milicja. Spisała protokół (a może dwa?) zajścia, ponieważ mąż szynista nie zdążył zmienić ubrania i nie udał się do pracy. Pociąg prawdopodobnie miał kilkunastominutowe opóźnienie. „Dyngus” znalazł swój epilog w sądzie. Kobieta, która przesadziła z laniem wody została ukarana dość sporym mandatem. Pan L. został zobowiązany do odkupienia kapelusza, a wszyscy obecni w sali rozpraw zostali pouczeni przez starszego pana, eleganckiego galicyjskiego sędziego, że: lanie wody na obcych ludzi, jest tym samym co ciśnięcie w kość kamieniem itp.

My zaś przez parę następnych świąt udawaliśmy się do kościoła bez parasoli.

Mieliśmy święty spokój, a pan L. stracił spokój na wiele długich lat, ponieważ został mężem właścicielki zniszczonego kapelusza.

Tygodnik Swarzędzki redaguje kolegium: red. nacz. Włodzimierz Kłopotki, sekr. red. Leszek Grajek, graf. Eryk Sieiński

Wydawca: Spółka z o.o. Nowina

Adres wyd. i red.: 60-020 Swarzędz, ul. Kwaśniewskiego 13, pok. 16, tel. 174 178. Ogłoszenia i reklamy przyjmuje: Biuro reklam, adres j.w.

Druk — „DANMARKOM” — sp.z o.o., 61-323 P-ń, Rymanowska 29, tel: 798 077.

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i nie zwraca materiałów nie zamówionych. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiustacji tekstów oraz listów nadesłanych do redakcji i zmiany ich tytułów.

ROZSTRZYGNIECIE W KOŃCÓWCE MECZU

Zabójczy mecz Unii ze Spartą w Swarzędzu los wyreżyserował podobnie jak mecz poprzedni z tym, że tym razem Unia poniosła porażkę tracąc bramkę w ostatnich sekundach meczu. Cały mecz był przy przewadze Unii, nie potrafił jednak piłkarze swarzędzcy skutecznie wykończyć akcji. Strzały miały być, ale wcale nie były skuteczne. Względnie pewnie wychwytywał piłkę bramkarz gospodarzy. Im bliżej końca meczu tym bardziej nerwowo poruszało się nasi zawodnicy. Zachęceni przez trenera do energiczniejszego ataku nie mieli o obronie. Daleki przerzut piłki na przedpole bramkowe, zawahanie bramkarza i szybki napastnik gości doprowadził do formalności. Na szczęście wszystkie punkty, tak że przewaga Unii nad wiceclem Polonią Środa pozostała bez zmian.

Unia wystąpiła w składzie: Karwacki, Kuba, Kowal, Kałużny, Bobkowski, Wie-



ma się nauczyć dobrej techniki i taktyki gry?

PECHOWA PORAZKA

Nieciekawie rozpoczęli rundę rewanżową młodzi piłkarze KS „Unia” uczestniczący w rozgrywkach ligi trampkarzy młodszych. Grając w Poznaniu z drużyną KS „Lech” przegrali w stosunku 2:4 (2:2).

Prowadzenie dla drużyny swarzędzkiej uzyskał po indywidualnej akcji Jarosław Furmaga.

Krótko jednak cieszyli się z prowadzenia, ponieważ po błędzie Maćkowiaka piłkę przejął zawodnik Lecha i także po indywidualnej akcji zdobył wyrównującą bramkę. Losy tego meczu mogły rozstrzygnąć się już w 1 połowie lecz dwóch stuprocentowych sytuacji strzeleckich nie wykorzystali Furmaga i Stelmaszewski.

A że stare przysłowie piłkarskie mówi, że niewykorzystane sytuacje się mszczą, przekonali się o tym nasi piłkarze. Po utracie drugiej bramki, wyrównanie w końcowych sekundach 1 połowy uzyskał Michał Zaporowski, ładnie przetrzucając bramkarza z odległości ok. 12 metrów.

Zdając sobie sprawę z przewagi techniczno-taktycznej z wolą zwycięstwa wyszli na II połowę zawodnicy KS „Unia”. Jednak już w 3 minucie tej części gry, po



DWA PUNKTY TYLKO DLA PIASTA

Pasek, Skrzypiński, Andrzejewski, Sikora (od 70 min. Minge), Właszczyk (od 58 min. Jezierny).

Najbliższy mecz Unia rozegra w przedświąteczną sobotę 18 kwietnia o godz. 11.00 z Polonią Poznań. Polonia broniąca się przed spadkiem na pewno łatwo punktów nie odda. Zapowiada się ciekawy pojedynek, na który sekcja piłki nożnej serdecznie zaprasza na boisko przy ul. W. Marcin.

ZWYCIĘSTWO PO NERWOWEJ WALCE

Sporo nerwowych momentów wprowadziła sędzia pojedynek A-klasowego ro-

Śrem. Warto w niedzielę przyjść na boisko i obejrzeć ten pojedynek.

Piast wystąpił w składzie: Fischer, Andrzejewski, Walkowiak, Białkowski, Klepacz, Krokos, Matuszak, Koczorowski (od 68 min. Kaczor), Kosowski, Pelczyk (od 46 min. Korpucki), Sobczyński.

KOLEJNA PORAZKA

Nie mogą piłkarze LZS Pokój Paczkowo-Siekierki przełamać złej passy, kończą mecze bez punktów i bardzo trudno będzie im utrzymać się w A-klasie. Niedzielny pojedynek z Orkanem Jarosławiec zakończył się porażką 0:3 (0:1). Na boisku nasi piłkarze wybiegli bardzo skoncentrowani i spragnieni zwycięstwa

padły w I połowie meczu. O porażce LZS Uszazewo zaważyły błędy obrony i bramkarza. Druga połowa spotkania to zdecydowana przewaga Uszazewo lecz brakowało skuteczności w wykańczaniu akcji. Bramkę dla Uszazewo zdobył M. Tromski.

LKS Uszazewo wystąpił w składzie: Walkowiak, Prymowicz, Właszczyk, Józwiak, Białczyk, P. Maćkowiak (od 46 min. Piotr Maćkowiak), Kwiatek, Antkowiak, Tromski (od 46 min. Tonak), Winiarski, Szymkowiak.

Przygotowując się do tego spotkania LKS Uszazewo rozegrało mecz towarzyski z A-klasowym Huraganem Pobiedziska wygrywając ten pojedynek w stosunku bramkami 4:1. Świadczy to o tym, że w drużynie drzemą poważne rezerwy. Na gnieźno piłkarze zechcą je wykorzystać. Należałoby już przebudzić się z zimowego snu!

MOGŁO BYĆ LEPIEJ

W sobotę w Poznaniu doszło do meczu rewanżowego piłki nożnej w lidze trampkarzy starszych pomiędzy SKS „13” II Poznań i Unią Swarzędz. Jesienią Unia przegrała u siebie 0:2. W rewanżu padł wynik 1:1 choć bliżej zwycięstwa był zespół swarzędzki. Zapowiedzi lepszej gry były uzasadnione ponieważ zespół stworzył kilka sytuacji stuprocentowych, których jednak nie potrafili wykorzystać. Unia wystąpiła w składzie: Adamczyk, Wasłasek, Kosmaczewski, Krzyżaniak, Przybylski, Wardecki, Ziętek, Gogulski, Jankowiak, Wróblewski i Bekas. Unia bramkę utraciła po błędzie pomocnika, który nie trafił w piłkę w polu karnym. Napastnik gospodarzy bez trudu z bliskiej odległości wpakował piłkę do siatki. Niepotrzebne straty, które z mozołem trzeba było odrobić. Oplaciło się walczyć, gdyż w 23 minucie I połowy, po dobrej akcji całego zespołu ładnym uderzeniem popisał się J. Bekas, który ustalił wynik meczu na 1:1. II połowa nie przyniosła zmiany rezultatu i wynik utrzymał się do końca.

Następny mecz trampkarze starsi rozegrają w sobotę 18.04.92 o godz. 11.00. Nie umiemy napisać gdzie się odbędzie mecz, gdyż na głównej płycie Unii odbędzie się przełożony z godz. 16.00 mecz seniorów. Szkoda, że młodych adeptów sztuki piłkarskiej traktuje się po macoszemu. Gdzie w końcu i na jakiej płycie młodzież



grającego pomiędzy Wartą Obrzycko a Piastem Kobylnica. W niezrozumiały dla kibiców sposób odgryzdywania przewinień i decydowanie o wykonawcy rzutów wolnych wprowadziło znaczny chaos na boisku. Na szczęście zawodnicy Piasta nawet w tym chaosie potrafili udowodnić swoją wyzarcie. Pierwsza połowa była wyrównanym pojedykiem, w którym tylko w pierwszych minutach Warta potrafiła zagrozić bramce Piasta. Bramki padły w drugiej części meczu. Pierwszą dla Piasta zdobył Witold Kosowski kierając piłkę do bramki uderzeniem głową. W kilka chwil później sędzia podyktował problematyczny rzut karny, który w dalszej kolejności wykorzystali gospodarze. Piłkarze Warta przystąpili po tej bramce do huraganowych ataków, bramkę natomiast zdobył Piast. Dalekim strzałem popisał się najmłodszy piłkarz Kobylnicy Ernest Korpucki, bramkarz, który zbyt daleko wyszedł z bramki nie zdążył przechwycić piłki. Dzięki temu zwycięstwo drużyna Piasta przesunie się w środkową część tabeli. Jest to dobry prognostyk widzący w zmianie trenera oraz prezesa klubu. Przed Piastem teraz bardzo trudny pojedynek z wiceclem tabeli Wartą

Gra od początku spotkania była bardzo wyrównana mimo braku dwóch podstawowych zawodników w składzie LZS. W 22 minucie po odgryzdywaniu przez sędziego problematycznego faulu, rzut wolny z odległości 20 m od bramki goście zamienili na gola. Druga część meczu to duża przewaga gospodarzy, rzut ataki głównie kończyły się na przedpolu bramki Orkanu. W ostatnich minutach meczu dwie kontry gości przyniosły im dwa gole i cały pojedynek zakończył się porażką 0:3.

Następnym przeciwnikiem LZS Pokój będzie poznański Przemysław. Mecz odbędzie się w sobotę, 18 kwietnia o godz. 11.00 w Poznaniu. W drużynie LZS wystąpił: Strzelczyk, Maciejewski, Czarniecki, Szaruleta, Nowicki, Bartocha, Pokorski, Owsiński (od 60 min. Stachowiak), Borowicz, Pakulski, Kotecki (od 60 min. Gruszka).

UZARZEWO W ŚNIE ZIMOWYM

Nie powodzi się w rundzie wiosennej piłkarzom Uszazewo. W niedzielnym meczu ulegli piłkarzom LZS Michalice w stosunku bramek 1:3. Wszystkie bramki



fatalnym błędzie Miedzielskiego gospodarze uzyskali prowadzenie. Próby zdobycia wyrównującej bramki spełżyły na niczym a drużyna Lecha kolejną bramkę zdobyła po problematycznym rzucie karnym. Wprawdzie Paweł Józwiak obronił strzał z 11 metrów lecz na dobitkę był bezradny.

Szkoda straconych punktów, zwłaszcza po meczu w którym można było odnieść zwycięstwo.

Teraz w rozgrywkach nastąpi przerwa w związku z wyjazdem swarzędzkiej drużyny do Berlina, gdzie spotkają się ze swoimi rówieśnikami na sztucznej nawierzchni boiska klubu Brandenburger 03. Wyjazd nastąpi w piątek 17.04.

W meczu z Lechem drużyna swarzędzka wystąpiła w następującym składzie: P. Józwiak, M. Banaszk (od 40 min. D. Przybylski), F. Miedzielski, J. Kucharski, M. Nowak (z 33 min. P. Jorka), J. Furmaga, P. Maćkowiak, M. Janik, P. Stelmaszewski, J. Jurkiewicz (od 38 min. W. Lewandowski), M. Zaporowski.

WIADOMOŚCI Z EKSTRAKLASY

Paweł Bocian – Olimpia Poznań. Po kontuzji, przerwie w grze nareszcie zagralam cały mecz i to chyba dobry mecz. Cieszy zwycięstwo nad Zawiszą. Zdobyte w ostatnich dwóch meczach 4 punkty wystrzyżyły apetyty. Kolejny mecz rozgrywamy również w Poznaniu w przedświąteczną sobotę o godz. 11.00. Ruch jest znacznie wyżej w tabeli, zapowiada się trudny mecz. Zapraszam na trybunę swarzędzkich kibiców, przy gorącym dopingu gra się nam znacznie lepiej.

Dariusz Skrzypczak – Lech Poznań. Bramkę z Pegotourem powinniśmy zdobyć znacznie więcej. Sam w 80 minucie miałem wspaniałą okazję lecz bramkarz gości nie dał się zaskoczyć. Chciałem zdobyć efektywną bramkę, trochę pod gust kibiców. Niestety trafiłem w bramkarza. W piątek wyjeżdżamy do Miela gdzie w sobotnie popołudnie rozegramy mecz ze Stalą. Łatwych pojedynków już nie ma. Wszyscy chcą wygrać z liderem. Chcemy zagrać dobry mecz. Remis także bierze pod uwagę.



SENSACYJNE ZWYCIĘSTWO W A KLASIE!

Miłą niespodziankę sprawiła występująca w rozgrywkach A klasy okręgowej drużyna ósmoklasistek SP 3. W Gorzowie Wielkopolskim spotkała się z miejscowym „Stilonem”, który reprezentowany był przez zespół rocznika 1977. Dotychczas drużyna ta była uznawana za zdecydowanie najlepszy zespół w kraju. Wielokrotnie wygrywała ogólnopolskie impre-

zy najwyższej rangi. Zwyciężyła też w Swarzędzu w tegorocznym Turnieju Noworocznym. Na własnym boisku „Stilon” był do tej pory niepokonany. „Unia” będąc w znakomitej formie, od pierwszego gwizdka sędziego objęła prowadzenie i nie oddała go do końca spotkania. Z pewnością był to dzień kapitała zespołu Moniki Ignasiak, która była na gorzowskim parkiecie nie do zatrzymania. Większość punktów swarzędzanki zdobyły z szybkiego ataku. Rozgrywające „Unii” po prostu zabiegały swe przeciw-

kręgowej Kobiet. Niewiadomym pozostaje miejsce, na jakim uplasowały się dziewczęta. Będzie ono znane dopiero po obliczeniu wszystkich punktów przez Okręgowy Związek Koszykówki. Na pewno będzie to miejsce w środkowej części tabeli, co jest ogromnym sukcesem.

Przedświataczny tydzień zespół spędzi na wiosennym obozie szkoleniowym w Wągrowcu, gdzie w znakomitych warunkach będzie przygotowywał się do ostatniej części sezonu.

BEZ NIESPODZIANKI

niczki, co jest z pewnością sensacją, gdyż „Stilon” należy do najlepiej przygotowanych fizycznie zespołów w kraju. Swarzędzkie koszykarki pokazały też znakomitą dyspozycję w rzutach osobistych, z których zdobyły aż 25 punktów. Ostateczny wynik spotkania brzmiał: 69:62 dla „Unii”.

Punkty rzuciły: Ignasiak 22, Borys 19, Stelmaszewska 9, Marciniak 8, Majerowicz 6, Sierszulska 5.

Tym zwycięstwem zespół zakończył rozgrywki A klasy O-

ŁATWE 100 PUNKTÓW

W piątkowe popołudnie najstarszy zespół „Unii”, niepokonany dotychczas w rozgrywkach młodzieżek, jak na lidera przystało wysoko zwyciężył zespół „Olimpii II” Poznań.

Poznanianki niewiele miały do powiedzenia w tym meczu, a większość punktów zdobyły z szaleńczych indywidualnych ataków. Nie zmienia to faktu, że swarzędzanki mające przed sobą sobotnie trudne spotkanie ze „Stilonem” Gorzów specjalnie się nie wysilały i grały dość

nonszalancko, zwłaszcza w obronie. Pierwszą połowę wygrały 44:15. Później szczególnie druga piątka „Unii” nie kryła zbyt agresywnie co pozwoliło poznaniankom rzucić punkty. Dopiero końcówkę swarzędzanki potraktowały poważnie i w ciągu dwóch minut zdobyły 10 punktów przekraczając setkę. Ostateczny wynik spotkania brzmiał: 103:41 dla „Unii”.

Punkty rzuciły: Ignasiak 21, Borys 20, Stelmaszewska 18, Majerowicz 18, Marciniak 10, Szołfińska 8, Maciejewska 3, Pawlak S. 2, Pawlak M. 1, Sierszulska 1.



ANIMATORZY KOSZA

doczekałem się intensywniejszych zajęć z koszykówki ale po niedługim okresie rozwiązano grupę koszykówki chłopców. Później już nie miałem okazji uprawiać tej dyscypliny, nie było jej w Swarzędzu a także w poznańskim liceum ogólnokształcącym.

TS — Od kiedy Pan pracuje z koszykarkami?

K. Bąk — Na dobre rozpoczęło się od 1 stycznia 1990 r. kiedy to rozpocząłem pracę jako nauczyciel wf w SP3 i trener w KS Unia. Koledzy postawili na taksówkę, otwierali sklepy, mnie pociągnęła koszykówka. Doskonała atmosfera w SP3, wspaniałe warunki w szkole i KS Unia pozwalały na prowadzenie efektywnej pracy.

TS — Skąd wywodzą się zawodniczki w prowadzonej przez Pana drużynie?

K. Bąk — Są to uczennice SP1, 3 i 4. Prowadzę je od końca V klasy, teraz kończą już naukę w VII klasie. Nie było warunków do założenia klasy sportowej, w której skupiono by wszystkie zawodniczki, stąd pracę swą opieram tylko o popołudniowe treningi i obozy.

TS — Jak Pan ocenia wyniki sezonu 91/92?

K. Bąk — Zajęliśmy w rozgrywkach III miejsce, wyprzedziły nas drużyny AZS Poznań i Dyskobolia Grodzisk. O możliwościach mojej drużyny świadczy fakt, że mistrz AZS doznał tylko jednej porażki i to właśnie z Unią.

TS — Czy do nowego sezonu tenisówki dziewczęta odwieszane zostaną na kółkach?

K. Bąk — Oczywiście nie. W dniach 24-26 kwietnia jesteśmy organizatorami dużego turnieju rocznika 1978, w którym oprócz nas udział wezmą Spółnia Gdańsk, AZS Bydgoszcz, Zryw Toruń, Tęcza Leszno oraz Pogoń Wachowa. Turniej rozpo-

cznie się w piątek, 24 IV o godz. 9.00 i potrwa aż do niedzieli. W czwartku weźmiemy udział w turnieju w Gdańsku, latem spędzimy kilkanaście dni na obozie, a poza tym co tydzień odbywamy cztery treningi.

TS — Czego można byłoby życzyć Panu i drużynie?

K. Bąk — Spełnienia marzeń o stworzeniu warunków do kontynuowania nauki przez dziewczyny w szkole średniej w Swarzędzu a także znalezienia sponsora dla tego rocznika koszykarek. Ostatnio KS Unia wyposażył drużynę w dresy oraz sprzęt, poszukujemy jednak na stałe osoby lub zakładu, który chciałby w nas zainwestować. Myślę, że korzyść byłaby obustronna.

TS — Dziękuję za rozmowę, w imieniu kibiców życzymy wytrwałości w pracy i wspaniałych wyników w podnoszeniu umiejętności koszykarskich zawodniczek.

PIOTR SZAFARKIEWICZ — TRENER Z TRADYCJAMI

TS — Skąd Pana obecność w Swarzędzu?

P. Szafarkiewicz — Jestem absolwentem AWF, trenerem koszykówki II klasy. Mieszkam w Poznaniu, na zaproszenie Antoniego Łuszczaka dopomagam w prowadzeniu klas sportowych SP3. Zauważyliśmy wspaniały klimat jaki wytworzone w Swarzędzu wokół koszykówki dziewcząt i jako koordynator Lecha zostałem skierowany tutaj do pracy.

TS — Czy Pan grał w koszykówkę?

P. Szafarkiewicz — Tak, jako junior w AZS Poznań, który trenował wtedy mój ojciec. Grałem 12 lat, w wieku 23 lat doznałem dwukrotnego złamania nogi na nartach i skończył

się dla mnie okres intensywnego uprawiania sportu. Po krótkiej przerwie zabrałem się za szkolenie innych.

TS — Kogo i gdzie Pan trenował?

P. Szafarkiewicz — W latach 1980 do 1990 trenowałem kadetki i juniorki Lecha Poznań. Obecnie samodzielnie prowadzę IV klasę sportową SP3, jestem także konsultantem wszystkich klas sportowych. Z IV klasy prowadzę aktualnie wszechstronne ćwiczenia rozwojowe, na poważne treningi koszykówki jeszcze za wcześnie. Stąd na obozie zimowym były narty, zabawy na śniegu, łyżwy, pływanie itp.

TS — Jakie plany wiąże Pan ze Swarzędzem?

P. Szafarkiewicz — Chcielibyśmy w najbliższej przyszłości stworzyć na bazie własnych wychowanek II ligowy zespół koszykówki. Obserwując postępy w grze wszystkich klas jestem przekonany, że jest to możliwe.

TS — Jak Pan to ocenia, w sporcie krajowym jest znaczny regres, tymczasem w Swarzędzu na potęgę rozwija się silna koszykówka dziewcząt?

P. Szafarkiewicz — Jest to efekt wspaniałej atmosfery w SP3, KS Unia, włączeniu się do sprawy rodziców dzieci. Nie jest tak aby nie było problemów, lecz w tak dużej liczbie osób współpracujących idzie pokonać każdą trudność.

TS — Czy IV klasa będzie w tym roku już startowała w zawodach?

P. Szafarkiewicz — Rozegramy kilka meczów towarzyskich, chcemy wziąć udział w turnieju AWF z okazji Dnia Dziecka. W V klasie zespół zostanie zgłoszony do rozgrywek wojewódzkiego rocznika.

TS — Dziękujemy za rozmowę, w imieniu kibiców życzymy zawodniczek z pracy. Z przyjemnością publikować będziemy w Tygodniku kadety występ najmłodszych sportowców, z ciekawością obserwować będziemy rozwój dziewcząt. Życzymy wytrwałości w pracy!



KRZYSZTOF BĄK — STUDIUJĘ FIZYKĘ

Ma 24 lata, pracuje jako nauczyciel w Szkole Podstawowej nr 3 w Swarzędzu oraz jako trener koszykówki w KS Unia. Studiuje na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza fizykę.

TS — Skąd u Pana takie zamiłowanie do koszykówki?

K. Bąk — Jest to efekt niezrealizowanych marzeń chłopięcych. Zawsze interesowała mnie koszykówka. Nieścisły w szkole podstawowej w Gnieźnie była klasa sportowa ale o kierunku piłki nożnej pod potrzeby Mieszka oraz lekkoatletyka. W VI i VII klasie



rywalizowały dzieci z rocznika 1978 i młodszy oraz młodzież roczników 1976 i 1977. W turnieju wzięły udział trzy kluby: Cybina Poznań, Sobieski Poznań oraz gospodarze.

Mistrzami Igrzysk w grupie młodszej zostali:



W sobotę halą sportową Unii Zarządzeni najmlodszy zapaśnicy walczący o mistrzostwo województwa w ramach Igrzysk Młodzieży Szkolnej. Na macie

w kategorii do 27 kg Jarosław Sochaczewski — Unia Swarzędz
30 kg Michał Stanisławski — Unia

ZAPASNICY NA MACIE

33 kg Robert Wabiński — Unia
37 kg Michał Gadziński — Unia
41 kg Krzysztof Chelmiński — Sobieski
45 kg Rafał Budnik — Unia
50 kg Artur Krzyżan — Unia
55 kg Sebastian Piwnicki — Sobieski
66 kg Artur Szukała — Sobieski
73 kg Grzegorz Reichelt — Cybina
85 kg Klaudiusz Mikołajczak — Cybina

W grupie młodzieży, tzw. kadetów zwycięzcami byli:

37 kg Rafał Hrabski — Sobieski
43 kg Andrzej Galiński — Unia
47 kg Krzysztof Meller — Cybina
51 kg Marcin Antczak — Cybina
55 kg Andrzej Karaś — Sobieski
60 kg Dariusz Pieszkun — Sobieski
65 kg Krzysztof Kłosek — So-

bieski
70 kg Tomasz Józwick — Sobieski
76 kg Krzysztof Zaranek — Sobieski
95 kg Jakub Sobczak — Sobieski

W klasyfikacji klubowej kolejność była następująca:
I miejsce Sobieski 143 pkt.
II miejsce Unia 107 pkt.
III miejsce Cybina 82 pkt.

W klasyfikacji szkół podstawowych zwyciężyły szkoły poznańskie 15, 32 i 40 przed szkołami swarzędzkimi nr 4, 2 i 1.

Sędzią głównym zawodów był pan Marian Olejniczak, wywodzący się rodem ze Swarzędza, znany przed laty zawodnik i działacz Unii. Na zakończenie imprezy zwycięzcy otrzymali dyplomy, natomiast najlepszy klub, Sobieski otrzymał z rąk prezesa Unii Włodzimierza Kaźmierczaka okazały puchar.

MELDUNEK Z SZACHOWNICY

Po rozegraniu 81 partii układ tabeli przedstawia się następująco:
1. Marian Majchrzak — 16 pkt.
2. Łukasz Walczak — 15 pkt.
3. Bogusław Turkiewicz — 14,5 pkt.
4. Aleksander Gawicki — 14 pkt.
5. Sebastian Grabowski — 12 pkt.

P. JEZERSKI

BRYDŻOWE OSTATKI

W ostatnich dwóch pojedynkach brydżistów TKKF Swarzędz ponieśli niestety porażki. Tydzień temu nieznacznie ulegli drużynie z Poznania Azyl w stosunku 14:16, natomiast w ostatnim pojedynku z zespołem z Poznania zostali rozgromieni w stosunku 25:4. Na 11 startujących w rozgrywkach B-klasy drużyn, TKKF Swarzędz zajął ostatecznie 7 miejsce. Jest to gorsze miejsce aniżeli w poprzednich rozgrywkach, nastąpiła jednak dość znaczna zmiana składu osobowego drużyny. Powinno to przynieść dobry efekt w następnym sezonie 92/93 który rozpocznie się od października. W pojedynkach z Azylem i Budziszem, barw Swarzędz bronili: S. Maciejewski, R. Kaczan, M. Lis, J. I. Lukst, S. Nowacki, Z. Jaśniak. Wykorzystując przerwę w rozgrywkach sekcja brydżowa zamierza zorganizować kilka turniejów, pierwszy z nich odbędzie się w piątek, 24 kwietnia. Rozpocznie się o godz. 17.00 w budynku Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Kwaśniewskiego 1. Zapraszamy do wzięcia udziału w turnieju!

KTO, Z KIM, GDZIE?

Młoda polska
sobota, 18.IV godz. 11.00 Unia — Polonia Poznań, klasa okręgowa, boisko przy ul. św. Marcina
godz. 11.00 Przemysław Poznań — LZS Pokój, A klasa, boisko przy PFMZ
godz. 11.00 Unia — Warta P-6, trampkarze klasa, boisko w Gruszczynie
niedziela, 19.IV godz. 11.00 Piast Kobylnica — Warta Srem, A klasa, boisko w Gruszczynie
godz. 11.00 LZS Uzarzewo — Mieszko II Gniezno, B klasa, boisko w Uzarzewie

W sobotę, czwartek godz. 17.30, turniej wiośni, klub Filatelistyczny, os. Czwartaków 6.

Organizatorzy VI Biegu Swarków dziękują za dotychczasowe wpłaty na ufundowanie nagród dla zwycięzców swarzędzkiej imprezy biegowej, która, przypominamy odbędzie się 26 kwietnia 1992 roku w niedzielę o godz. 11.00 — start i meta na stadionie KS Unii Swarzędz.

Jednocześnie TKKF SWAREK zwraca się z gorącą prośbą do urzędów, zakładów pracy i zakładów rzemieślniczych naszego miasta o sponsorowanie zawodów. Kontakt tel. 174-282. Do tej pory wsparły nas finansowo:

SERDECZNIE DZIĘKUJEMY...

Zakład Elektrotechniczny — Zbigniew Bronowicki — Swarzędz, ul. Rutkowskiego
Zakład Tapicerski — Marian Łuczka — ul. Cybińska, Swarzędz
Zakład Tapicerski — Jan Firlik — ul. Gagarina 16, Swarzędz
Zakład Tapicerski — Dariusz Laskowski — ul. Droga Jasińska 11A, Swarzędz
Zakład Tapicerski — Marian Firlik — ul. Kórnicka 12, Swarzędz
Zakład Stolarski — Rudolf Morawski, Wiesław Orlik z Popowa 15

Eugeniusz Szydłowski — Kostorzyn, osoba prywatna
Zakład Stolarski — Henryk Marek Sowiński, ul. Cieszkowskiego 48
Zakład Zieleniarsko-Drogowy „Przerob” — Swarzędz, Os. Czwartaków 7
Zakład Tapicerski — Urszula Skotnicka — ul. Pogodna 4, Swarzędz
Serdecznie dziękujemy i czekamy na dalszych sponsorów.

P. JEZERSKI

BIEG BRAUNA

29 marca punktualnie o godz. 12.00 w niedzielę 153 biegaczy i biegaczki wystartowało do biegu wokół jeziora Mały, który uświetnił 80 urodziny jubilata Henryka Brauna. Z powodu niepogody, zimna i porywistego wiatru biegaczom kibicowało niewielu widzów. Ci, którzy wytrwali do końca byli świadkami wręczenia nagród w strugach deszczu ze śniegiem i silnego wiatru. Dystans 11,2 km najszybciej pokonał Jarosław Pesta z Poznania. II miejsce zajął Janusz Stańczak z Poznania a III — Robert Klupś z Kalisza.

Wśród pań triumfowała Charlene Soby ze Stanów Zjednoczonych, II miejsce Jolanta Czyżniewska z Międzybuzia, a III miejsce Elżbieta Czerniak z Borzykowa.

Swarzędz reprezentowała grupa biegaczy z Romanem Firlikiem, Karolem Baszczyńskim, Leonardem Szydłowskim i Piotrem Fraską na czele. Mamy nadzieję, że wielu uczestników Biegu Brauna wystartuje do VI Biegu Swarków 26.04.1992 r.

Przemysław JEZERSKI



WSPÓŁPRACA TURYSTÓW

W czasie samochodowej wyprawy turystycznej po Ziemi Koszalińskiej koło PTTK „Łaziki” nawiązało współpracę z kolegami turystami mieszkającymi w Polczynie Zdroju.

Współpraca polegać będzie m.in. na pomocy w organizowaniu wycieczek po terenie działania wyżej wymienionych grup turystycznych. Podczas spotkania kol. Paweł Wojta podarował naszemu kołu trudną do zdobycia w tych czasach flagę organizacyjną PTTK.

Kolumny sportowe przygotował Leszek GRAJEK, zdjęcia A. Łęszczak, Z. Rogowski



LEONARDO BYŁ PIERWSZY

ła. Idea zawiera zresztą nie tylko konstrukcję silnika, ale także pozostałe podstawowe elementy samochodu: ramę, przekładnię, układ kierowniczy itp.

Leonardo wykonał kilka tysięcy rysunków różnego typu pojazdów o własnym napędzie, a więc nie ciągniętych przez zwierzęta, oraz o własnym układzie kierowniczym, a więc nie kierowanych z zewnątrz. Jeżeli spróbujemy doprowadzić do pewnego rodzaju syntezy tych projektów otrzymamy interesujące konstrukcje, w których jedna osoba napędza pojazd poprzez przekładnię, natomiast druga kieruje „samochodem” poprzez niezależny układ sterowniczy.

Ale geniusz Leonarda obejmował także i inne techniczne problemy ściśle związane z pojazdami o własnym napędzie. Na przedstawionym rysunku widać wyraźnie, jak zaprojektował przekładnię ślimakową. Odkrył konieczność stosowania mechanizmu różnicowego w pojazdach z napędem na dwa koła, stara się zmniejszyć tarcie przez oparcie osi pojazdu na obrotowych kręgach. Niemalże mimochodem rozwiązał także sprawę licznika kilometrów i zasadę działania trzybiegowej skrzyni biegów i jako pierwszy odkrył, że powierze nie przyspiesza poruszania się ciał, jak przyjmowano za Arystotelesem, lecz opóźnia je, a zatem należy stosować kształty aerodynamiczne. Z tej samej szufłady z pomysłami pochodzi też

przekładnia ślimakowa, idea łożyska kulkowego, zastosowanie sprężyny amortyzującej i zastosowanie soczewki do lamp, aby uzyskać reflektor prawie taki jak we wczesnych samochodach z XIX wieku.

Jak na jednego geniusza — z pewnością by wystarczyło, ale nie zapominajmy, że Leonardo oferując swe usługi ówczesnym władcom podkreślał szczególnie swą wiedzę w dziedzinie techniki militarnej. Był wynalazcą śmigłowca i pierwowzoru samolotu, znakomitych maszyn miotających i burzących, a także zaprojektował prototyp śmigłowca, pojazdu pancernego o napędzie na cztery koła, a w dodatku miał nowatorskie pomysły dotyczący używania tego typu konstrukcji w wojnie.

Nigdy nie systematyzował swych notatek i rysunków, toteż ich odnalezienie i skompletowanie wymagało dużego wysiłku (po śmierci Leonarda jego prace — notatki, obserwacje, szkice, projekty, korespondencje — zostały zebrane przez jednego z jego uczniów w 19 księgach). Kiedy jednak patrzymy na nie okiem współczesnego technika, nie potrafimy nawet pojąć źródeł jego inspiracji.

A może rzeczywiście Leonardo pochodził z innego wymiaru?...

Oprac. wg „Speciale Motori” (Jand)

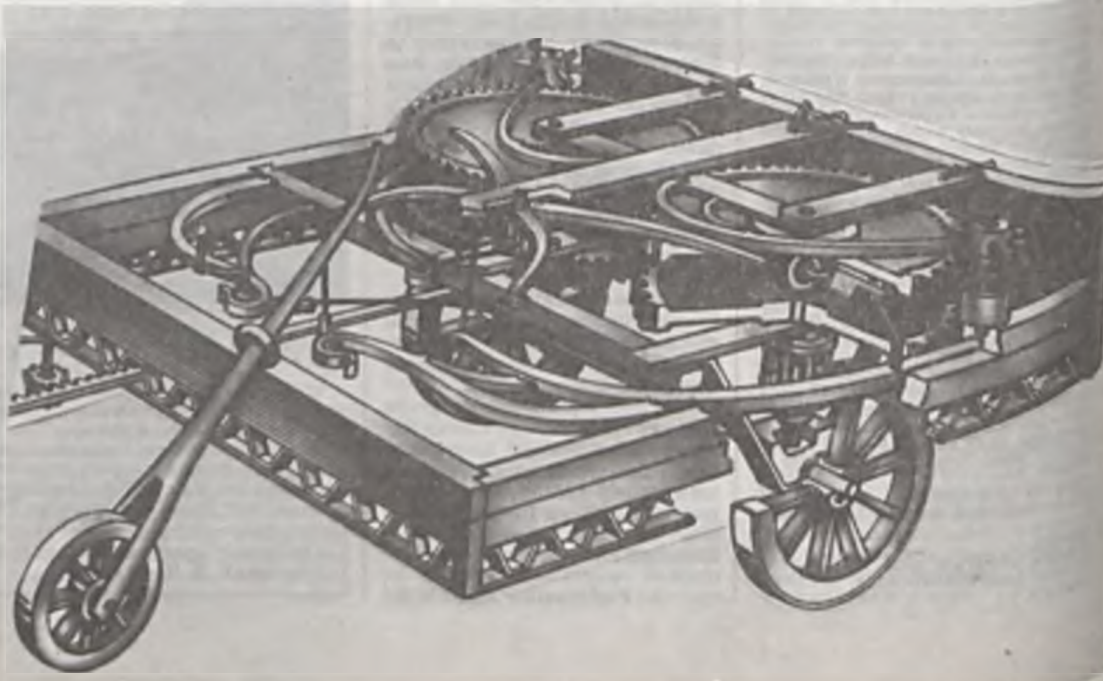
Poniżej rysunek automobilu wg. projektu Leonarda da Vinci

W kilku powieściach science fiction, a nawet rozprawach naukowych, ich autorzy wyraźnie sugerowali, że Leonardo da Vinci (1452 — 1519) był kosmitą przeniesionym w czasie w zupełnie inną epokę. Według tej teorii Leonardo przeżywał udręki, nie mogąc ujawnić w pełni swej wiedzy i usiłując ją dostosować do ówczesnego poziomu techniki. Lista jego wynalazków jest zaiste zaskakująca, ale trzeba wyraźnie podkreślić, że były to szkice i w dodatku niezbyt czytelne; także niefachowcom trudno było często pojąć, jakie rozwiązanie techniczne widnieje na rysunku, tym bardziej że spuścizną Leonarda zajmowali się głównie humaniści, przede wszystkim historycy sztuki. Kiedy jednak za analizę jego pomysłów zabrali się specjaliści od motoryzacji, ich zdziwienie nie miało granic.

Po dokładnym przeanalizowaniu szkiców Leonarda widać wyraźnie, że nie tylko wynalazł on automobil, poruszany napędem mięśni, ale także skrzynię biegów, łożyska kulkowe, u-

kład kierowniczy i amortyzatory. Najciekawszym rozwiązaniem jest jednak „samochód”. Po rozrysowaniu niezbyt czytelnego szkicu okazuje się, że mechanizm opiera się na zasadzie działania zegara, w którym ruch wzdłużny prowadzi do ruchu obrotowego, a następnie za pomocą przekładni przenosi się na koła.

Oczywiście całe urządzenie jest znacznie bardziej skomplikowane, nie jest energoszczędne, z powodu tarcia, ale jedno nie ulega wątpliwości: to dzia-



Guns'n'Roses

Jedyną rzeczą jaką można o Guns'n'Roses powiedzieć na 100% to to, że są najbardziej kontrowersyjnym zespołem na świecie. Od czasu pojawienia się na rynku ich pierwszej płyty „Appetite for destruction” liczba legend i skandali dotyczących grupy ciągle rośnie. Alkoholizm Slasha, węże Boa i kłopoty z prawem, schizofrenia i uzależnienie od ciężkich narkotyków Axl'a to tematy bardzo często poruszane przez prasę. Osobiście uważam, że należy podchodzić z dużą rezerwą do wszystkiego co na temat Guns'ów wypisują dziennikarze. Gdyby wierzyć im bezgranicznie to chłopcy już dawno powinni jeździć na wózkach inwalidzkich a ich ręce powinny znaczyć niegojące się rany po igrzyskach. Sytuacja jest wręcz odwrotna. Spluwy i Róże są w świetnej kondycji fizycznej co można stwierdzić oglądając teledyski. Jednak presja opinii społecznej i nie tylko, wydaje się rozsądzać od środka ten wspaniały zespół. Pierwszy odwrócił perkusista Steven Adler, następny był Izzy Stradlin gitarzysta i kompozytor paru numerów z „Ilse you Illusion”. Axl Rose ma nie tylko problemy sercowe, ale przede wszystkim poważne zaburzenia psychiczne. Powoli oddala się od wszystkich bliskich osób i przyjaciół (Izzy zakładał z nim Guns), jest liderem, który może doprowadzić do rozpadu swojego zespołu.

Na zdjęciu poniżej stary skład Guns'n'Roses od lewej Slash, Duff, Axl, Steven, Izzy.



Army of Lovers

„Armia Kochanków” — tak w tłumaczeniu brzmi nazwa tej dziwacznej grupy. Wylansowali dwa wielkie przeboje „Crusfield” i „Obsession” i zaskoczyli cały świat swoim ekstrawaganckim, pełnym seksu image. Założycielka zespołu La Camilla jest wziętą modelką i projektantką mody. Towarzyszący jej mężczyźni Jean Pierre Bard i Alexander są transwestytami i

biseksualistami. Zaczynali kariery muzyczne prezentując show w czasie którego przebrani za kobiety wykonywali swoje utwory. Niedawno doszło do zmiany wokalistki, konfliktową i despotyczną La Camillę, zastąpiła Michaeli de la Cour (25). Do tej pory pracowała w Los Angeles jako żywa kopia Marilyn Monroe. Wzorami ich barwnych kostiumów są Król Słońca, król Ludwik II i królowa Saba.

Zespół tworzy dziesięciu muzyków, na razie nie występują na żywo, realizują swoje muzyczne pomysły. Tytuł ich najnowszej płyty: „Massive Luxury Overdose”.

Vannila Ice



— dla jednych król rappu, dla innych wypacykowany cwaniak. Te dwie opinie towarzyszą poczynaniom Roberta van Winkle, który jakiś czas temu utrzymywał, że wychował się w murzyńskim getto i od najmłodszych lat należał do gangu ulicznego. Wszystkie te bzdury

konflikty z kolegami z branży. Niejaki Dave Gehen (Depeche Mode) nazwał go na jednym z przyjęć w Los Angeles gnojkiem i zaproponował walkę, która nie została przyjęta. Wychojąc z „balangi” Dave wydierał się na cały głos „Vanilla to tchórz, Vanilla to szmaciarz”. No cóż można i tak.

Sprawy sercowe Roberta van Winkle też nie są uregulowane. Zmienia partnerki jeszcze częściej niż swoje drogie samochody (ostatni Porsche kosztował 300.000 dolarów).

Madonna i Michael

— kochankowie, przyjaciele a może tylko znajomi z branży. Prawdę znają tylko nieliczni, nam pozostają domysły. Prasa zachodnia często przedstawia zdjęcia tej pary.

Michael zajęty jest ostatnio promocją najnowszej płyty „Dangerous”. Po bardzo kosztownym klipie „Black or White” (1 sekunda — 9.400 dol.) zarejestrowano moim zdaniem najlepszy teledysk 1991 do utworu „Do you remember”.



Pierwszy z wyżej wymienionych kończy się obscenicznymi gestami i dlatego skrócono go. W drugim klipie występują za to same znakomitości m.in. Magic Johnson i Eddie Murphy. Jackson pragnie pobić rekord sprzedaży płyt (thriller rozszedł się w ilości 45 mln egzemplarzy). Michael osiągnął bardzo dużo, jest niekwestionowanym królem muzyki pop, milionerem i wielkim dziwkami. Wszyscy słyszeli o jego sympanse, węzach, lamach, prywatnym zoo i namiotach tlenowych. Przeszedł on niezliczoną ilość operacji plastycznych, wybudował wesołe miasteczka, stworzył świat z marzeń i snów.

Ostatnio Michael miał sporo wydatków. Clip „Black or White” kosztował 6 mln dolarów, kawał ziemi w lasach Paragwajskich 118 mln dol., i najbardziej zaskakujący był jednak

czek na 100 mln dol. przeznaczony na rzecz dzieci niepełnosprawnych.

Whitney Huston

Najlepszy głos żeński na tej planecie należy oczywiście do Whitney Huston.

Kiedyś uchodziła za symbol niewinności i skromności, teraz wszyscy rozpisują się na temat jej życia prywatnego. Pierwszy był romans z Eddie Murphy'm, którego porzuciła dla członka New Edition Bobby'ego Browna.

Chcą mieć koniecznie dziecko i ponoć usilnie nad tym pracują.



Sebastian Bach

wkracza na nową drogę. Alkohol, narkotyki poszły w kącie. Na zmianę jego trybu życia miała wpływ matka. Jak mówi sam „Nie mogłem jej dłużej ranić”. Sebastian nie chce już szkodzić swemu ciału.



James Van Der Beek

James Van Der Beek is a Canadian actor who has appeared in several television series and films. He is known for his role as David Harbour in the television series "The Mentalist". He has also appeared in the films "The Hot Chick" and "The Hot Chick 2".

James Van Der Beek is a Canadian actor who has appeared in several television series and films. He is known for his role as David Harbour in the television series "The Mentalist". He has also appeared in the films "The Hot Chick" and "The Hot Chick 2".

James Van Der Beek is a Canadian actor who has appeared in several television series and films. He is known for his role as David Harbour in the television series "The Mentalist". He has also appeared in the films "The Hot Chick" and "The Hot Chick 2".

James Van Der Beek is a Canadian actor who has appeared in several television series and films. He is known for his role as David Harbour in the television series "The Mentalist". He has also appeared in the films "The Hot Chick" and "The Hot Chick 2".

James Van Der Beek is a Canadian actor who has appeared in several television series and films. He is known for his role as David Harbour in the television series "The Mentalist". He has also appeared in the films "The Hot Chick" and "The Hot Chick 2".

James Van Der Beek is a Canadian actor who has appeared in several television series and films. He is known for his role as David Harbour in the television series "The Mentalist". He has also appeared in the films "The Hot Chick" and "The Hot Chick 2".

James Van Der Beek is a Canadian actor who has appeared in several television series and films. He is known for his role as David Harbour in the television series "The Mentalist". He has also appeared in the films "The Hot Chick" and "The Hot Chick 2".

James Van Der Beek is a Canadian actor who has appeared in several television series and films. He is known for his role as David Harbour in the television series "The Mentalist". He has also appeared in the films "The Hot Chick" and "The Hot Chick 2".

WM



Wet Wet



6 maja 1840 roku wprowadzono do obiegu w Wielkiej Brytanii pierwszy znaczek pocztowy na świecie. Człowiekiem, który tego dokonał, był sir Rowland Hill, wielki reformator poczty angielskiej, nazwany dzięki temu „ojcem znaczka pocztowego”.

Nie od razu doceniono wagę wynalazku Rowlanda Hilla. Cały świat z napięciem obserwował przebieg wydarzeń na poczcie angielskiej. Początkowo reformę angielską traktowano z dużym sceptycyzmem, ale już w pierwszych latach po

ukazaniu się znaczka pocztowego, myśl tę podjęło szereg państw, wydając swe pierwsze znaczki. Oto kolejność ważniejszych:

1841 — Stany Zjednoczone AP — poczty miejscowe, 1843 — Szwajcaria — kantony Zurich i Genewa, Brazylia, 1845 — Szwajcaria — kanton Bazylea, 1847 — Stany Zjednoczone AP, Mauritius, Trynidad — towarzystwa okrętowe lady MacLeod, 1848 — Szwajcaria — poczta federalna, 1849 — Francja, Belgia, Bawaria, 1850 — Hiszpania, Nowa Południowa Walia i Wiktoria, Austria, Prusy, Saksonia, Szlezwik-Holsztyn, Hanower, 1851 — Sardynia, Dania, Toskania, Kanada, Badenia, Wirtembergia, 1852 — Brunswik, Państwo Kościelne, Holandia, Thurn i Taxis, Oldenburg, Modena, Parma, Luksemburg, 1853 — Chile, Portugalia, Przylądek Dobrej Nad-

ziei, 1854 — Indie, 1855 — Norwegia, Brema, Szwecja, 1856 — Finlandia, Meklemburgia-Szwerin, Meksyk, Urugwaj, 1857 — Peru, Neapol, 1858 — Rosja, Argentyna, Rumunia (Mołdawia), Wenezuela, 1859 — Hamburg, Lubeka, Sycylia, Wyspy Jońskie, Kolumbia, Romania, 1860 — Polska, Malta, Liberia, 1861 — Włochy, Grecja, Bergedorf, 1862 — Nikaragua, Kostaryka, 1863 — Turcja, 1864 — Meklemburgia-Sterlitz, 1865 — Ekwador, 1866 — Egipt, Honduras, Serbia, Boliwia, 1867 — Helgoland, Salwador, 1868 — Północnoniemiecki Okręg Pocztowy, 1869 — Persja, 1870 — Paragwaj, Afganistan, 1871 — Gwatemala, Japonia, Węgry, 1872 — Niemcy, 1873 — Islandia, 1874 — Czarnogóra, 1877 — San Marino, 1878 — Chiny, 1879 — Bułgaria, Bośnia i Hercegowina, 1881 — Haiti, 1883 — Syjam, 1885 — Monako,

1886 — Gibraltari, 1894 — Abisynia, 1900 — Kreta

Dziś można to bez przesady powiedzieć, znaczków pocztowych używa cały świat. Wpływa to rzecz jasna na liczbę nowych wydań, które ze względu na potrzeby pocztowe, jak i ze względu na cele komercyjne, ukazują się corocznie na całym świecie. Do roku 1850 wydano znaczków (każdy inny) 154, do 1870 roku 2717 znaczków, do 1890 roku 8470 znaczków, do 1930 roku 55 069 znaczków, do 1950 roku 100 712 znaczków, do 1970 roku 182 978 znaczków, do 1984 roku ponad 250 tysięcy znaczków a do dnia dzisiejszego wydano około pół miliona znaczków.

Na reproduktorem znaczka przedstawiono „ojca znaczka pocztowego” i pierwszy znaczek polski z 1860 roku.

FILATELISTYKA



nie przyspieszać nagrzewanie silnika i błyskawicznie usuwać szron z szyb. Głównym efektem przyspieszonego nagrzewania silnika jest jednak zmniejszenie toksyczności spalin w momencie rozruchu zimnej jednostki napędowej, czyli wtedy gdy katalizator praktycznie nie działa.

Kolejną zaletą zastosowania „termosu” do przechowywania ciepła w układzie chłodzenia silnika jest zmniejszenie o 8% zużycia paliwa podczas nagrzewania silnika przy temperaturze otoczenia — 70.

W układzie akumulatora ciepła umieszczona została także nagrzewnica oleju silnikowego. Dzięki niej podczas rozruchu olej w silniku uzyskuje temperaturę 35°C już po 2 min., a nie po 15, jak to ma miejsce w silniku z klasycznym układem chłodzenia.

Oryginalny akumulator ciepła zawiera w sobie nieorganiczną substancję, która zmienia stan ze stałego w ciekły w temperaturze 70°C. W stanie ciekłym posiada doskonałe właściwości gromadze-

przygotować się do tego tak stresogenne wydarzenia.

★★★

„Termos” — nowość Saaba zamontowana była w pojazdach tes-



towych na drogach Norwegii. Już wkrótce znajdzie się w seryjnie produkowanych modelach. Akumulator ciepła, umieszczony w komorze silnikowej, ma za zadanie

nia dużych ilości ciepła. Po napełnieniu ciepłem oddawanym przez pracujący silnik akumulator potrafi utrzymywać temperaturę 78°C przez 3 dni. (KZ)

PRZEDŁUŻANIE PRZYJEMNOŚCI

Sporo osób z tych, które śledzą perypetie rodziny Blake'a Carringtona w serialu telewizyjnym pt. „Dynastia” chciałoby choć raz w życiu zasiąść w długiej jak droga do bogactwa limuzynie.

Naprawdę jednak Cadillac i Lincoln przedłuża się głównie dla wygody rzeczywistych, a nie filmowych biznesmenów. W USA działa kilkanaście firm, których jedynym zajęciem jest przecinanie i tak już długich samochodów i wmontowywanie dodatkowych wstawek oraz luksusowego wyposażenia. Długość wstawki określa prestiż auta. Podwarszawska fir-

ma WCT wypożyczająca przedłużane Lincoln dysponuje egzemplarzami wozów z wstawkami od 60 do 70 cali (ok. 150—180 cm).

Wszystkie auta napędzane są 5-litrowymi silnikami benzynowymi V8 z typowego Lincoln Continental. Zasilanie silników sta-

MOTORYZACJA

nowią układy wtrysku paliwa (tylko starsze modele posiadały gaźniki). Pneumatyczne zawieszenie, klimatyzacja, elektryczne przegrrody, plusz, drewno, skóra, magnetowid, telefon... wszystko to jest potrzebne dla stworzenia odpowiedniego środowiska pracy dla spieszącego się człowieka interesu. Przypuszczalnie na warunki pracy nie skarży się również kierowca takiego krążownika. Po ostatniej podwyżce benzyny nie zachęcam Państwa do kupna takiego wozu ale może planując własny ślub ten jeden raz w życiu podjechać przed Urząd Stanu Cywilnego taką limuzyną! Zwróćmy, że w barku wypożyczonego Lincoln można znaleźć dobrze schłodzoną butelkę szampana i w ten sposób



OPOWIADANIE SENSACYJNE WYSTARCZAJĄCY POWÓD?!

Sierżant Bradley spoglądał w akta i słuchał siedzącej przy nim niskiej, krępej kobiety.

— Nazywam się Frances Turchin. Mój mąż chce mnie zamordować.

— A mnie chce zamordować moja żona — powiedział sierżant, biorąc słowa kobiety za żart.

— Mój mąż nazywa się Turchin, tak jak ja, Bernard W. Turchin. Mieszkamy przy East Howard 6310. Dlaczego pan tego nie notuje?

— Pani mówi poważnie? Czy mąż rzeczywiście usiłował panią zamordować?

— Nie, nie. On po prostu zabija mnie stale. Czyżby pan mnie nie rozumiał?

— Nie, szanowna pani. Obawiam się, że nie. Czyżby mąż planował zamach na pani życie?

— Nie, ale zawsze mówi, że mnie zabije. Sto razy dziennie i mówi tak od ponad trzech tygodni. Osobiście i przez telefon, w domu, na ulicy, w aucie. Przy każdej okazji. W piątek byliśmy w kinie. W pewnej chwili pochylili się do mnie i powiedział: „Zabiję cię Frances”.

— Może żartował?

— Mówił poważnie. Może pan do niego zatelefonować i zapytać. Numer telefonu 92704.

— Czy mówił w jaki sposób panią zgładzi, szanowna pani?

— Naturalnie. Mówi, że prawdopodobnie wpadnę pod samochód albo spadnę ze schodów i złamię kark. Jeśli to się nie zdarzy, to zażyję zbyt dużo tabletek nasennych. Jestem bardzo nerwowa i zażywam wiele tabletek. A kiedy już zasną mój budy mój mąż mówi: „Zabiję cię Frances”, a następnie od-

wraca się i zasypia. Ja natomiast leżę i płaczę, cała w nerwach.

— Myśli więc pani, że on liczy na to, iż pani zamartwi się na śmierć.

— Najbardziej prawdopodobnie. Z tych zmartwień mogę rzeczywiście któregoś dnia zagapić się i wpaść pod samochód albo potknąć się na schodach. W każdym przypadku stanie się tak, jak on sobie życzy. Wczoraj oświadczył, że nie daje mi więcej, jak tydzień życia.

— Nie mam pojęcia — powiedział sierżant — co moglibyśmy w tej sprawie przedsięwziąć. Gdyby pani chciała oskarżyć swego męża, wtedy drogą służbową...

Mówię panu przecież, że on mnie zabija. Czy to nie jest dostateczne oskarżenie? Gdybym miała czekać na drogę służbową, dawno bym już nie żyła. Żadam, aby pan z nim porozmawiał i przykazał mu, żeby nie śmiał mnie zabijać!

— Naturalnie, porozmawiam z nim. Proszę mi jednak wyjaśnić, dlaczego mąż chce panią zabić? Czy ma jakieś powody?

— On mówi, że ma ich tysiące, ale według mnie są to powody idiotyczne. Powód numer jeden: ponieważ ja nie gotuję zbyt dobrze. Jesteśmy małżeństwem od dwudziestu lat i teraz dopiero przyszło mu to do głowy. Czy pan jest żonaty, sierżancie?

Sierżant Bradley skinął głową.

— Czy to jest pańska żona? — pani Turchin wskazała na fotografię stojącą na biurku.

— Tak.

— Wygląda bardzo sympatycznie. Czy gotuje dobrze?

— Hm. Ppowiedziałbym, że prze-

ciętnie.

— Widzi pan, nikt nie jest doskonały. Zwiariowany powód numer dwa: nie jestem tak urocza jak wtedy, kiedy mnie poślubił. Jak długo pan jest żonaty, sierżancie, jeżeli mogę zapytać?

— W styczniu będzie czternaście lat.

— A czy pańska młażonka jest nadal tak urocza, jak w dniu waszego ślubu? Tylko szczerze, sierżancie.

— No... nie.

— A widzi pan. Powód numer trzy: on nie ma mi nic do powiedzenia. Twierdzi, że przez dwadzieścia lat powiedział mi już wszystko, co miał do powiedzenia, a ponadto nie może słuchać tego, co ja do niego mówię.

— No, czy to nie jest zwiariowany powód? Czy panu nie zdarza się, że nie ma pan nic do powiedzenia swej żonie?

— Owszem, pani Turchin, zdarza się.

— Czy to jest powód do morderstwa? A czy on myśli, że ja mam mu cokolwiek do powiedzenia? Jestem tak samo długo jego żoną, jak on moim mężem. Dwadzieścia lat, ale to zdaje się już panu mówila. A teraz jego zwiariowany powód numer cztery: moje rzeczy porozrzucane są w łazience. Proszę mi powiedzieć, która z kobiet ma porządek wśród swych rzeczy w łazience? Gdzie pańska żona trzyma kosmetyki?

— W łazience.

— Widzi pan — zatriumfowała pani Turchin. — Powód numer pięć...

— Przepraszam panią bardzo, ale wydaje mi się, że już rozumiem. Jeżeli pani sobie życzy, zatelefonuję do jej męża.

— To pięknie z pana strony. Może uda się panu namówić go, aby był

rozsądny. Numer telefonu 92704. Bernard W. Turchin. Czy mogę poczekać, kiedy pan będzie telefonował?

— Nie, łaskawa pani, nie myślę aby to było konieczne. Poproszę go, żeby wpadł tu przy pierwszej okazji i porozmawiamy sobie.

— Tysięczne dzięki — szczebiotała pani Turchin. — Przecież powiedział, że daje mi tylko tydzień życia. Najwyżej tydzień. Po dwudziestu latach wspólnego pożycia. Ale zdaje się, że o tym już panu mówiłam...

— Tak jest, łaskawa pani.

— Widzi pan do czego on mnie doprowadza? Będę szczęśliwa, jeśli uda mi się dotrzeć bez wypadku do domu.

— Może odesłać panią samochodem policyjnym?

— Nie, nie dziękuję. Czuję się już znakomicie i mam nadzieję, że dam sobie radę.

Sierżant Bradley patrzył na nią dopóki nie zamknęła za sobą drzwi. Następnie ujął słuchawkę i nakręcił numer mieszkania Turchinów. Kiedy w słuchawce odezwał się męski głos, powiedział:

— Pan Bernard Turchin? Mówi sierżant Bradley z policji, z czwartego rewiru. Czy mógłby pan pofatygować się do mnie w ciągu dnia? Nie, nie, to nie sprawa służbowa, to wzrok sierżanta spoczął na stojącej na biurku fotografii jego najlepszej połowy, która w ciągu wielu lat małżeństwa stała się jego trzema czwartymi. — Chcę po prostu osobiście z panem porozmawiać. Prawdę mówiąc, wolalibyśmy abyśmy spotkali się, kiedy skończy służbę. Chciałbym mianowicie, aby przekazał mi pan kilka ze swych pomysłów. Słyszalem, że ma pan ich wiele. Co pan myśli o godzinie na przykład, szóstej po południu?

John ABOT

Okres świąteczny sprzyja zwykle odrabianiu zaległości czytelników. Wtedy też dokładniej prześledzamy naszą ulubioną gazetę, sięgamy po książkę i rozrywkę. Proponuję zatem zapoznać się z horoskopem Celtów.

Zdaniem Celtów każdy człowiek ma swoje drzewo. Zależy to od daty urodzenia. Drzewo mówi o cechach charakteru, sposobie postępowania, decyduje o szczęściu i niepowodzeniu w życiu. Celtowie to lud, który u schyłku ery starożytnej zajmował tereny Europy Zachodniej i Środkowej.

JABŁOŃ

23.XII - 1.I i 25.VI-4.VII

Urodzeni pod tym znakiem mają dużo wdzięku i sporo znajomych. Są hojni i bezinteresowni. W życiu codziennym bywają roztargnieni. Chcą kochać i być kochani.

ŚWIERK

2-11.I i 5-14.VII

Ludzie urodzeni w tym czasie są inteligentni, wytworni i opanowani. Jeśli trafiają na prawdziwą miłość są wierni do końca życia. Mają wielu wrogów, jak i przyjaciół.

WIĄZ

12-24.I i 15-25.VII

Są apodyktyczni i niecierpliwi. Ubiągają przewodzić. Z jednej strony eleganccy, z drugiej skromni. Poważnie patrzą w przyszłość.

CYPRYS

25.I-3.II i 26.VII-4.VIII

W tym znaku spotkać można najczęściej artystów. Są towarzyscy.

HOROSKOP CELTÓW

Nie lubią samotności. To wieczni optymiści, widzący świat w kolorowych barwach.

TOPOLA

4-8.II i 5-13.VIII

Są niepewni i nieśmiali w kontaktach z ludźmi. Wszystko widzą w czarnych barwach. Wrażliwi.

CEDR

9-18.II i 14-23.VIII

Ludzie urodzeni w tym czasie są na ogół egoistami. Wykazują uzdolnienia muzyczne. Cechuje ich zdecydowanie w działaniu. Tęsknią za wielką miłością, są niecierpliwi.

SOSNA

19-28.II i 24.VIII-2.IX

Są odporni i wytrzymali. Zakochani w sobie. Doznane zawody, także miłosne przeżywają dość długo. Są dobrymi kolegami.

WIERZBA

1-10.III i 3-12.IX

Są rzetelni i uczciwi. Potrafią przewidywać przyszłość. Marzą o podróżach. Kobiety spod tego znaku są ładne, a mężczyźni na ogół atrakcyjni.

LIPA

11-20.III i 13-22.IX

Ciągle się śpieszą. Dużo pracują. Są zazdrośni. Z reguły udaje im się osiągnąć w życiu zawodowym i osobistym to, co sobie zaplanowali.

DĄB

21.III

Podobnie jak to drzewo są silni i rzadko chorują. Samodzielnii, wytrwali i nieugięci. Wierzą w miłość od pierwszego wejrzenia.

LESZCZYNA

22-31.III i 24.IX-3.X

Są wyrozumiali, szarmanccy. W miłości niezbyt aktywni. W życiu codziennym dbają o innych i to z dużym poświęceniem.

JARZĘBINA

1-10.IV i 4-13.X

W miłości są namiętni. Delikatni i bezradni a jednocześnie silni i wytrwali. Często analizują swoje postępowanie.

KLON

11-20.IV i 14-23.X

Lubią imponować innym i narzucać swoje zdanie. Bywają wyniośli. Mają dobrą pamięć. W miłości są zimni.

ORZECH

21-30.IV i 24.X-11.XI

Ludzie spod tego znaku nie są lubiani, mimo to mają autorytet. Są ambitni. To świetni organizatorzy, nadają się na szefów.

KASZTAN

15-24.V i 12-21.XI

Jeśli pokochają, to tylko jednego

raz w życiu. Są wspaniałomyślni. Obrażają się o byle co.

AKACJA

25.V-3.VI i 22.XI-1.XII

W miłości są czuli. Szukają niezwykłych przygód. Dzięki wytrwałości potrafią osiągnąć to, co zamierzali.

GRAB

4-13.VI i 2-11.XII

Są zdyscyplinowani i chłodni, a mimo to lubią oddawać się marzeniom. Rzadko udaje im się pokochać kogoś z wzajemnością.

FIGA

14-23.VI i 12-21.XII

Biorą życie takim jakie ono jest. Mają poczucie humoru. Są niepunktualni. W miłości niewierni i beztroscy.

BRZOZA

24.VI

Delikatni, sympatyczni. Kochają przyrodę. Nie mają zbyt dużych ambicji zawodowych. Są domatorami.

OLIWKA

1-14.V i 23.IX

Są pogodni i sprawiedliwi, a także spokojni i dyskretni. Lubią czytać dobrą literaturę.

BUK

22.XII

Ludzie spod tego znaku są racjonalni i praktyczni. W miłości są wyrachowani i bez fantazji. (FIL)



Dwaj przyjaciele w pracowni stolarskiej

— Znowu żeś napsocił, zobacz jaki jesteś szary! — strofował Eder małego Pumukla — Jak będziesz grzeczny to ci pomalujemy włosy na czerwono, bluzkę na żółto, spodenki na zielono.

— A ty, co spsociłeś — zapytał Pumukl przyjaciela — jesteś też szary! Jak będziesz miły dla dzieci swarzędzkich to one ciebie także pomalują. Jak? One wiedzą jak wygląda mistrz stolarski!



DOWCIP Z ZAJĄCEM

Które z trzech zdjęć zostało zrobione z negatywu
Ania Sieińska

WIELKANOCNA ZGADYWANKA

Każdy z ośmiu zajączków malował jedno jajko umieszczając na nim motyw swego ubranka. Zgadnij, który zając jakie jajko malował?



KUCHNIA WIELKANOCNA W CZORAJ I DZIŚ



Wielkanoc w dawnej szlacheckiej Polsce zwana była „Świętem żarłoków”.

Poprzedzał ją okres „Wielkiego Postu” szczególnie przestrzegane podczas „Wielkiego Tygodnia”.

Świąteczność posiłków gasła i szarżała. Jedzono tylko potrawy postne: żur, kaszę okraszoną olejem, kapustę i śledzie. Żołądki zmuszane do okresowego odpoczynku przygotowywały się do „wielkanocnej batalii”.

Nerwy poszczających w Wielkim Tygodniu (szczególnie mężczyzn) były wystawione na próbę wytrzymałości, ponieważ z kuchni dolatywały smakowite zapachy przygotowywanych na „święcone” przysmaków: szynki, kielbas, salcesonów, mazurków i bab wielkanocnych.

„Święcone” ustawiano na wielkim stole. Były tam szynki, kielbasy, baby i mazurki oraz pieczone prosię lub świński łeb, a to wszystko było ozdobione pisankami i barwinkiem. Oczywiście pamiętano o winach, piwie i różnorakich nalewkach.

Bogactwo „święconego” było ambicją każdej gospodyni. „Święcone” na magnackich dworach przeradzało się często w obżarstwo i pijaństwo.

Np. „Święcone” u księcia Sapiehy (za króla Władysława IV) było w „stylu alegorycznym”. Cztery upieczone dziki nadziane szynkami symbolizowały cztery pory roku. Dwanaście faszerowanych jeleni — miesiące. Placki i mazurki przedstawiały tygodnie, a 365 babek — dni roku! Nie tylko szlachta obchodziła hucznie Wielkanoc. Mieszczanie, a nawet chłopci czcili to święto przede wszystkim obfitym jadłem.

Czeladź miejska (wyglodzona) śpiewała:
Jedzie Jezus, jedzie,

Weźmie żur i śledzie,
Kielbasy zostawi
I pobłogosławi...

A oto przykład śniadania Wielkanocnego dzisiaj: Jaja gotowane na twardo, zimne mięsa: biała kielbasa, szynka wieprzowa, galareta z nóżek, sałatka z gotowanych jarzyn z majonezem, chrzan ze śmietaną lub ćwikłą.

Na gorąco — bigos polski. Do wszystkiego pieczywo i masło. Na deser herbata z babką drożdżową lub mazurkiem.

PRZEPISY WIELKANOCNE

Babka zwyczajna: 12 kg mąki, 34 szklanki mleka, 7 żółtek, 1 szklanka cukru, 5 dkg drożdży, skórka z cytryny, 5 dkg rodzynek, 15 dkg masła lub margaryny.

Z połowy mąki, mleka i rozpuszczonych w mleku drożdży roztartych z łyżeczką cukru zrobić rozczyń i postawić do wyrośnięcia. Żółtka ubić z cukrem (do białości) i wlać do wyrośniętego rozczyń, dodając resztę mąki i skórkę z cytryny. Wyrobić ciasto i wlać roztopione masło, włożyć rodzynek i wyrabiać aż tłuszcz zostanie wchłonięty przez ciasto. Postawić do wyrośnięcia. Po wyrośnięciu włożyć do formy wysmarowanej tłuszczem i wysypanej tartą bułką. Ciasto w foremce ma sięgać do 12 wysokości. Gdy ciasto podrośnie do 34 wysokości foremki, wstawić do gorącego piekarnika i piec około godziny.

Babka płaskowa pieczona w prodiżu: kostka margaryny mlecznej lub masła, niezbyt pełna szklanka cukru pudru, 12 kg. mąki, 4 jaja, 3 łyżki stolowe mleka, 10 dag rodzynek (można też dodać parę posiekanych migdałów lub orze-

chów), 1 cukier waniliowy, 1 proszek do pieczenia.

Margarynę lub masło utrzeć z cukrem na „pianę” (czas ucierania około 20 min.), wbijać po jednym (ciagle mieszając) jajku, wlać mleko, dodać cukier waniliowy i stopniowo (mieszając łyżką) mąkę zmieszana z proszkiem do pieczenia oraz szczyptą soli. Na ostatku dodać rodzynek. Prodiż wysmarować tłuszczem i obsypać bardzo drobno utłuszczoną bułką tartą. W środku prodiża wstawić stożek aluminiowy.

Nałożyć ciasto równomierne do prodiża, nakryć wiekiem i piec około godziny (przy dobrym prądzie). Po upieczeniu (patyczek którym nakłuwamy babkę powinien być suchy)! Wyrzucamy babkę ostro-

żnie na płaski talerz, posypując ją cukrem pudrem.

Mazurek płaskowy: 25 dkg margaryny, 25 dkg mąki, 25 dkg cukru, 4 jajka, cukier waniliowy. Konfitura i smażona skórka pomarańczowa.

Margarynę utrzeć w donicy na śmietanę, potem dodawać po łyżce mąki i po łyżce rozbitych jaj ucierając wciąż w jedną stronę, dodając cukier waniliowy. Ciastem wyłożyć wysmarowaną blachę i wstawić do piekarnika przedtem wierzch posmarować masłem lub margaryną. Po upieczeniu polukrować i ubrać konfiturą i skórką pomarańczową.

Lukier: 20 dkg cukru pudru, 2 białka i sok z 1/2 cytryny. Ucierać aż masa zbieleje i zaczyną robić się pęcherzyki. Ucierać w jedną stronę. Lukier powinien być gęsty, by można nim było smarować nożem po cieście.

Serdelki po włosku. Każdy serdelek przekroić na 1/2 długości. Do środka włożyć dość duży pasek sera (tylżycznego lub innego). Serdelek owinać plasterkiem boczką wędzonego i przekłuć wykalczką żeby się trzymał. Piec w piekarniku. Po zarumienieniu się serdeków polać je keczupem i na chwilę wstawić do piekarnika (2 minuty). Podawać ułożone na listkach sałaty lub przybrane natką pietruszki.

Kurczęta nadziewane po polsku: Utrzeć do białości łyżkę masła, dodać dwa żółtka i rozetrzeć. Dodać dwie bułki namoczone w mleku i wyciśnięte, pianę ubitą z dwóch białek, posiekane wątróbki, łyżkę posiekanego kopru lub naci pietruszki przyprawić solą, dobrze wymieszać. Otrzymaną masą nadziewać kurczęta. Piec w piekarniku (30-40 min licząc na kilogram tuszki kurczęcia). Sprawdzić koniec pieczenia przez nakłucie tuszki (biała kropelka). Przekrajać każdą tuszkę przez pierś na połowy, podać z sałatą lub mizerią.



SPÓŁKA Z O.O. „NOWINA”

POLECA SVOJE USŁUGI

**W ZAKRESIE OCHRONY MIENIA
I OCHRONY OSOBISTEJ
WYKONYWANE PRZEZ
WYSOKIEJ KLASY SPECJALISTÓW**

**ZGŁOSZENIA W SIEDZIBIE SPÓŁKI
SWARZĘDZ, UL. KWAŚNIEWSKIEGO 1
POK. 102, TEL. 174-178**

Z NAMI PEWNIE I BEZPIECZNIE!

OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW SP. Z O.O. „NOWINA”

**w Swarzędzu ul. Kwaśniewskiego 1 tel. 174-178 organizuje
szkolenie kandydatów na kierowców kategorii**

A — MOTOCYKLOWEJ

B — SAMOCHODOWEJ

**oraz prowadzi praktykę kierowania samochodem dla amato-
rów i kierowców. Przyjmujemy zapisy na kurs prawa jazdy i
udzielamy informacji w budynku spółdzielni mieszkaniowej
pok. 102 I piętro ul. Kwaśniewskiego 1 tel. 174-178.**

„ATOS — TOURIST” Swarzędz, ul. Kwaśniewskiego 1**ZAPRASZA NA WAKACJE — Lato' 92**

- ✉ *Międzyzdroje cena od 1.450.000,—*
- ✉ *Świnoujście cena od 1.580.000,—*
- ✉ *Pobierowo cena od 1.680.000,—*
- ✉ *Hiszpania cena od 4.000.000,—*
- ✉ *Węgry cena od 1.170.000,—*
- ✉ *Bulgaria cena od 990.000,—*
- ✉ *Włochy cena od 5.600.000,—*
- ✉ *Grecja cena od 1.130.000,—*

OFERUJEMY WYCIECZKI DO*Paryża, Włoch, Jordanii, Izraela, Hiszpanii, Tunezji***ZAPRASZAMY DO**  **LEGOLANDU** w maju i czerwcu**Informacje: „ATOS — TOURIST” Sp. z o.o.****Swarzędz ul. Kwaśniewskiego 1 tel. 174-011 w. 42.**

Nowo powstający
Zakład Usług
Pogrzebowo-Cmentarnych
w Swarzędzu

nawiąże współpracę
z kwiaciarniami, producentami trumien
oraz innych akcesoriów pogrzebowych

Oferty prosimy składać
w siedzibie spółki „ATOS”
w Swarzędzu, ul. Kwaśniewskiego 1

Termin składania ofert
upływa z dniem 24.04.1992 r.

**HURTOWNIA
TAPICERSKA
„WIMAR”*****Nowa Wieś, ul. Staszica 33
oferuje***

- *piankę o różnej grubości*
- *skaj w różnych kolorach*
- *wiskoza, plusze*

**Nowo otwarty
Sklep Meblowy
„STOLTAP”**

Poszukuje
dostawców mebli, kompletów
wypoczynkowych itp.

Czwartek 16.IV.92
Program I

- 8.00 — Dzień dobry
- 9.00 — Wiadomości poranne
- 9.10 — Domowe przedszkole (Wielkanocne zwyczaje)
- 9.35 — Porozmawiamy o dzieciach
- 9.40 — Program dnia
- 9.45 — Przyjemne z pożytecznym (1)
- 10.00 — „Gliniarz i prokurator” — Chyba będę musiał zmienić plan — serial kryminalny prod. USA (11)
- 10.50 — Przyjemne z pożytecznym (2)
- 11.05 — Sto lat
- 11.15 — Amerykańskie podróże — reportaż
- 11.35 — Ryzyko zawodu — program wojskowy
- 12.00 — Wiadomości
- 12.10 — Pieśni Wielkopostne
- 12.20 — Królestwo grzmiącego smoka
- 13.10 — „Szczególny dzień Ziemli” — film dok.
- 14.45 — Materiał ducha — rzecz o Bielsku-Białej
- 15.15 — Wędrowki dalekie i bliskie — „Przez, czyli niemożliwa ucieczka”
- 16.10 — Program dnia
- 16.15 — Pisanka oraz „Hau” (1) — „Adaptacja”
- 17.15 — Teleexpress
- 17.35 — Magazyn katolicki
- 18.00 — „Sherlock Holmes i dr Watson” (7) — „Podstęp niewidomego”
- 18.30 — „Zwierzęta Ameryki” (6) — „Pożyteczne nietoperze”
- 19.00 — Dziękuję — Jacek Kuroń
- 19.15 — Dobranoc — Dziwny świat kota Filemona
- 19.30 — Wiadomości
- 20.05 — „Gliniarz i prokurator” — Chyba będę musiał zmienić plan, serial kryminalny prod. USA (11)
- 21.00 — Pegaz
- 21.30 — Księga poeci — Wacław Osajca — Michał Ziolo
- 22.00 — Kuluary
- 22.15 — Studio Temat: „A ty będziesz sierotą” — reportaż
- 22.45 — Wiadomości wieczorne
- 23.00 — „Lacrimosa” — koncert muzyki pasyjnej w wykonaniu Filharmonii Białostockiej pod dyr. Mirosława Jacka Błaszczyka
- 24.00 — Poezja na dobranoc

Program II

- 7.30 — Panorama
- 7.40 — Rano
- 8.10 — „Nowe przygody He-Mana”
- 8.35 — Świat kobiet
- 9.00 — Program lokalny
- 9.30 — Rano
- 9.40 — „Pokolenia”
- 10.00 — CNN — Headline News
- 10.15 — Język angielski (27)
- 10.45 — Rano
- 15.45 — Powitanie
- 15.50 — „Nowe przygody He-Mana”
- 16.10 — Sport — Nauka gry w tenisa
- 16.30 — Panorama
- 16.40 — Reporterzy „Dwójki” przedstawiają
- 17.05 — Dział Form Dokumentalnych przedstawia: „Droga — nie zastawiaj”, „Babunia”, „Miejsce”
- 17.35 — Z Hartą przez stulecia —

- gra Anna Faber
- 18.00 — Aktualności
- 18.30 — „Marc i Sophie” — „Kiedy przylatują bociany”
- 18.55 — Europuzzle
- 19.00 — „Pokolenia”
- 19.20 — Konstytucja 3 Maja
- 19.30 — Język francuski (22)
- 20.00 — Wielki sport — Po pucharach
- 20.30 — „Misjonarki miłości” — film dok.
- 21.00 — Panorama
- 21.30 — Sport
- 21.40 — Bez znieczulenia
- 22.00 — „Listy do syna” — film prod. USA
- 23.30 — Wieczera — program poetycki
- 23.50 — Księga nadziei — On wobec Ludzi
- 24.00 — Panorama

Piątek 17.IV.92
Program I

- 8.00 — Dzień dobry
- 9.00 — Wiadomości poranne
- 9.10 — Domowe przedszkole
- 9.40 — Program dnia
- 9.45 — Szkoła dla rodziców (1)
- 10.00 — „Dziedzictwo Guldenburgów” (7)
- 10.40 — Szkoła dla rodziców (2)
- 11.10 — Dać świadectwo — 50-lecie Teatru Rapsodycznego w Krakowie
- 11.40 — Moja modlitwa
- 12.00 — Wiadomości
- 12.10 — „Powrót do domu” — film dok.
- 12.30 — Jerozolima — Ostatnie dni Jezusa
- 12.55 — Jedno dziecko, jeden głos — „Ocalić Ziemię” — film dok.
- 13.40 — Zaśmienie piątego słowa — poemat filmowy
- 14.35 — „To zło złotostockie” — film dok.
- 15.05 — Rodzina rodzinie — Dialog małżeński
- 15.35 — Uniwersytet nauczycielski — Ojczyzna-polszczyzna
- 15.50 — O poezji z... Niną Andrycz
- 16.10 — Program dnia
- 16.15 — Pisanka oraz „Hau” (2) — „Bohaterowie”
- 17.15 — Teleexpress
- 17.35 — Laboratorium — Elegancja, czyli piłka węglowa
- 17.55 — Za kierownicą
- 18.00 — „Dziedzictwo Guldenburgów” (7)
- 18.45 — Tele-Audio-Video
- 19.15 — Dobranoc — Bouli
- 19.30 — Wiadomości
- 20.05 — „Irlandczycy” (6 ost.)
- 21.10 — Droga Krzyżowa — transmisja z Rzymu
- 22.10 — Pieśni pasyjne z cyklu „Wielki tydzień w muzyce i poezji” (1)
- 22.45 — Wiadomości wieczorne
- 23.00 — Pieśni pasyjne z cyklu „Wielki tydzień w muzyce i poezji” (2)
- 23.10 — „Golgota” — film prod. franc. reż. Julien Duvivier
- 0.45 — Poezja na dobranoc

Program II

- 7.30 — Panorama
- 7.40 — Rano
- 8.10 — „Pif i Herkules”
- 8.35 — Świat kobiet
- 9.00 — Program lokalny
- 9.30 — Rano
- 9.40 — „Pokolenia”
- 10.00 — CNN — Headline News

- 10.15 — Język angielski (57)
- 10.45 — Rano
- 15.45 — Powitanie
- 15.50 — „Pif i Herkules”
- 16.15 — Z kart krakowskiego archiwum — Fortyfikacje Krakowa (2)
- 16.30 — Panorama
- 16.40 — „Nagi Hollywood” (2) — „Cztery miliony dolarów to tanio”
- 17.30 — Zbudzi się śpiący — Re-kolekcja — Wizyta kardynała Lustigera w Krakowie
- 18.00 — 21.00 — Program regionalny
- 21.00 — Panorama
- 21.30 — Sport
- 21.40 — „SOS dla Jessiki” — film prod. USA
- 23.10 — „Pasja wg Św. Jana” — Jana Sebastiana Bacha w przerwie ok. 24.00 — Panorama
- 1.20 — Księga nadziei — Droga Krzyżowa

Sobota 18.IV.92
Program I

- 8.10 — Program dnia
- 8.15 — „Człowiek, który rozmawia z żurawiami” — film dok.
- 9.00 — Wiadomości poranne
- 9.10 — Ziarno
- 9.35 — „Pisanka” oraz „Hau” (3) — „Pajaczek szczęścia”
- 11.00 — „Siódemka” w „Jedynce” — „Christian Zacharias gra Scarlatti w Se-willi”
- 12.00 — Wiadomości
- 12.10 — W cieniu ojców
- 12.40 — Podróże na celuloide
- 13.10 — Spotkanie z Rossinim w 200-lecie urodzin mistrza
- 14.00 — „Kacze opowieści” — „Rodzice miejsce się na baczności”
- 15.15 — Z Archiwum Teatru Telewizji — Antoni Czechow „Trzy opowiadania” reż. Georgij Towstogow
- 16.15 — „Ingres” (1) — film dok.
- 16.45 — Wydarzenie Wielkiej Nocy
- 17.15 — Teleexpress
- 17.35 — Butk
- 18.00 — „Detektyw w sutannie”
- 18.50 — Z kamerą wśród zwierząt
- 19.00 — Małe wiadomości DD
- 19.10 — Dobranoc — „Wodniaczki”
- 19.30 — Wiadomości
- 20.05 — „Samotne serca” — film prod. australijskiej
- 21.40 — Baryszników na Broadwayu
- 22.30 — Sportowa sobota
- 23.15 — „Iglu” — film sens.prod. ang.
- 1.05 — Zakończenie programu

Program II

- 7.30 — Panorama
- 7.35 — Peryskop
- 8.00 — Halo „Dwójka”
- 8.20 — „Mała księżniczka” — „Lotta beksta”
- 8.45 — Ona
- 9.10 — Wielkanocne zwyczaje — reportaż
- 9.35 — Tacy sami — program w języku migowym
- 9.55 — „Czy rozumiecie, co wam uczyniłem” — pieśni wielkopostne

- 10.20 — Magazyn przechodnia
- 10.30 — Pasja Jana — reportaż
- 11.00 — Polska Kronika Filmowa
- 11.10 — Akademia Polskiego Filmu — „Niewinni czarodzieje” — reż. Andrzej Wajda
- 12.40 — Reportaż
- 13.00 — Kraina orla — „Przez morze traw” (2)
- 13.30 — Seans filmowy
- 14.00 — Camerata 2
- 14.40 — Tunel — film dok. o rodzinie Platerów
- 15.10 — Koszykówka zawodowa NBA
- 16.00 — „Wysoki brzeg” — miniatury ewangeliczne ks. Andrzeja Wiesława Niewęglowskiego
- 16.15 — Program dnia
- 16.25 — Losowanie Gier Liczbowych
- 16.30 — Panorama
- 16.40 — Za chwilę dalszy ciąg programu — program W. Manna i K. Materny
- 17.10 — „Port lotniczy — Dusseldorf” (3) — „Zamach”
- 18.00 — Aktualności
- 18.30 — Studio sport — mistrzostwa świata w gimnastyce sportowej
- 19.30 — Koncert Spirituals z udziałem Jessy Norman i Kathleen Battle
- 21.00 — Panorama
- 21.40 — „Na południe od Brazos” (3)
- 22.40 — Wieczór góralski w Teatrze Stu — widowisko artyst. oparte na folklorze góralskim
- 23.40 — Zakończenie programu

Niedziela 19.IV.92
Program I

- 8.25 — Program dnia
- 8.30 — „Pisanka” oraz „Asterixa Gal”
- 10.25 — Msza święta z Watykanu oraz „Urbi Et Orbi”
- 12.40 — Świąteczny koncert żywczeń
- 13.40 — Teatr dla dzieci — Marcin Brykczyński „Czarne na białym”
- 14.15 — Pieprz i wanilia
- 14.55 — „Benji” — film fab. prod. USA
- 16.20 — „Ingres” (2) — film dok.
- 16.50 — Karnawał w Nicei — reportaż
- 17.15 — Teleexpress
- 17.35 — Studio sport — mistrzostwa Europy w tenisie stołowym
- 18.05 — „Paradise — znaczy raj”
- 19.00 — Walt Disney przedstawia: Przygody Kubusia Puchatka
- 19.30 — Wiadomości
- 20.05 — „Rodzina Straussów” (7)
- 21.05 — Polskie ZOO
- 21.20 — Kabaretowa lista przebojów — wydanie specjalne
- 22.20 — Studio sport
- 23.30 — „Siostry” — horror prod. USA

Program II

- 7.30 — Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)
- 8.00 — Film dla niesłyszących: „Rodzina Straussów” (7)
- 8.55 — Słowo na niedzielę
- 9.00 — Program lokalny
- 9.25 — Program dnia
- 9.30 — „John Hutson” (1) —

- film dok.
10.30 — „Ulica Sezamkowa”
11.30 — Róbta co chcesz — rockowe spotkanie
12.00 — „Szkarlatny kwiat” — film kostiumowy
prod. ang.
13.35 — „Wspaniała maszyna” (8) — „Serce”
14.25 — Rossotto — kabaret
14.40 — Pierwsza gala piosenki chodnikowej
15.40 — Kwadratowe pisanki (1)
15.55 — Program dnia
16.05 — Dziecko potrafi — Safari
16.30 — Panorama
16.40 — „Starlight” — musical prod. USA
17.55 — To znów my — 25-lecie Czerwonych Gitar
18.45 — Kwadratowe pisanki (2)
19.00 — Studio sport — mistrzostwa świata w gimnastyce sportowej
20.00 — Godzina szczerości z Marcinem Wolskim i polskim ZOO
21.00 — Panorama
21.30 — „Klub Paradise” — komedia prod. USA
23.15 — Kwadratowe pisanki (3)
23.30 — Non stop kolor — Koncert UB40 i Roberta Palmera
1.15 — Zakończenie programu

Poniedziałek 20.IV.92 Program I

- 8.00 — Program dnia
8.05 — Kraszanki, malowanki
8.30 — „Pisanka” oraz „Wodne dzieci” film anim.
10.30 — Świąteczna parada komedii (1)
10.50 — Smak życia
11.30 — Cyrkowa świąteczna niespodzianka
12.10 — Film przyrodniczy
12.45 — Tęczowy music-box
13.35 — Świąteczna parada komedii (2)
14.20 — „Emigranci” — film dok.
14.50 — Mistrzostwa Europy w tenisie stołowym
15.25 — Teatr Telewizji — Julian Tuwim wg farsy Stanisława Dobrzańskiego „Zolnierz królowej Madagaskaru”
17.15 — Teleexpress
17.35 — Antena
18.00 — „Alf”
18.30 — Wieczorynka
19.00 — Pamięci Freddiego Mercury’ego (1) — transmisja z Wembley (wystąpią m.in. Queen, George Michael, Elton John, U2, Extreme, Prince, Tina Turner, Rod Stewart, Annie Lennox, Dawid Bowie)
19.30 — Wiadomości
20.00 — Polskie ZOO
20.20 — „Just a Gigolo” — komedia prod. ang.
22.05 — Studio sport
22.35 — Pamięci Freddiego Mercury’ego (2)
2.10 — Zakończenie programu

Program II

- 8.00 — Halo „Dwójka”
8.05 — „Mała księżniczka”
8.30 — „Pokolenia” (powt. z piątku)
9.00 — Wielka piłka
9.30 — „John Huston” (2)
10.30 — „Ulica Sezamkowa”
11.30 — Róbta co chcesz
11.55 — „Maski lorda Keneya” — film kostiumowy

- prod. ang.
13.20 — Rossotto — kabaret
13.35 — Tańce polskie w wykonaniu zespołu „Śląsk” (1)
15.00 — „Jastrząb małego Baker’a” — film prod. USA
15.35 — Auto
16.00 — Dziecko potrafi (2) — Safari
16.30 — Panorama
16.40 — Program dnia
16.45 — Złota rybka — program W. Pijanowskiego
17.10 — Bezludna wyspa — widowisko telewizyjne
18.00 — Recital Kazimierza Grzeskowiaka
19.00 — Wielka gala operowa z Sewilli — Teatro Maestranza soliści: Placido Domingo, Jose Carreras, Teresa Berganza
20.30 — „Jesteśmy” — film dok.
21.00 — Panorama
21.30 — Tańce polskie w wykonaniu zespołu „Śląsk” (2)
22.05 — „Przyjaciele” — film fab. prod. USA
24.00 — Seriale, seriale czyli „Polskie drogi” — program muzyczny
0.50 — Zakończenie programu

Wtorek 21.IV.92 Program I

- 8.00 — Dzień dobry
9.00 — Wiadomości
9.10 — Domowe przedszkole
9.35 — Porozmawiamy o dzieciach
9.45 — Głowa do góry
10.00 — „Dynastia”
10.50 — Głowa do góry (2)
11.05 — Kwadrans na kawę
11.20 — Program muzyczny
12.00 — Wiadomości
16.15 — Teleferie: Pisanka... pisanka
17.15 — Teleexpress
17.35 — Serial filmowy
18.00 — „Il rosyjska rewolucja”
19.00 — Narodziny firmy
19.15 — Dobranoc: Mały pingwin Pik-Pok
19.30 — Wiadomości
20.05 — „Dynastia”
21.00 — Studio publicystyczne „Zapis”
22.15 — Rokendroler live. „Armia” — koncert zespołu
22.45 — Wiadomości wieczorne
23.00 — Minęło 100 dni — wojskowy pr. publ.
23.25 — Family album

Program II

- 7.30 — Panorama
7.40 — Rano
8.00 — Program lokalny
8.15 — „Diplodorianie” (2) — serial anim.
8.40 — Świat kobiet
9.00 — Program muzyczny
9.30 — Rano
9.40 — „Pokolenia”
10.00 — CNN — Headline News
10.15 — Język francuski (23)
10.45 — Telaklinika dr. Kaszpirowskiego
11.00 — Rano
15.50 — „Diplodorianie”
16.15 — Sport
16.30 — Panorama
16.40 — Publicystyka
17.05 — Przegląd kronik filmowych
17.40 — Moja modlitwa
18.00 — Aktualności
18.30 — „Pod wspólnym dachem”
19.00 — „Pokolenia”

- 19.20 — Rozmowy o Rzeczypospolitej
19.30 — Język angielski (28)
20.00 — Wielki sport
20.30 — Publicystyka kulturalna
21.00 — Panorama
21.30 — Sport
21.40 — Perły z lamusa „Madame de...” — film fab. prod. franc.
23.25 — Przewodnik liryczny po Warszawie
24.00 — Panorama

Środa 22.IV.92 Program I

- 8.00 — Dzień dobry
9.00 — Wiadomości poranne
9.10 — Domowe przedszkole
9.35 — Porozmawiamy o dzieciach
9.45 — Program poradniczy
10.00 — „Kobieta za ladą” (6)
11.00 — Program poradniczy
11.15 — Kultura ludowa — Kon-teksty
12.00 — Wiadomości
12.15 — Agroszkola
12.45 — Andrzej Wajda — Portret
13.15 — Spotkania z literaturą
14.10 — Telewizyjny słownik biograficzny
14.35 — Spotkania z literaturą ok. 15.00 — Sit Venia Verbo
15.00 — Bracia Niemcewicz
15.40 — Uniwersytet nauczycielski
16.15 — Dla młodych widzów: A Vista — quiz muzyczny
16.45 — „Wychowawca”
17.15 — Teleexpress
17.35 — Klinika zdrowego człowieka
18.00 — „Bill Cosby Show” — serial
18.30 — Encyklopedia II wojny światowej
19.00 — Dziesięć minut dla ministra pracy
19.15 — Dobranoc: Węgierskie bajki ludowe
19.30 — Wiadomości
20.05 — Studio sport
21.55 — Reflex
22.15 — Kto się boi szkoły?
22.45 — Wiadomości wieczorne
23.00 — „Dom” (1) — serial TP

Program II

- 7.30 — Panorama
7.40 — Rano
8.00 — Program lokalny
8.15 — „Starcom — kosmiczne siły zbrojne Stanów Zjednoczonych”
8.40 — Świat kobiet
9.00 — Przeboje MTV
9.30 — Rano
9.40 — „Pokolenia”
10.00 — CNN — Headline News
10.15 — Rano

- 15.50 — „Starcom — kosmiczne siły zbrojne Stanów Zjednoczonych”
16.15 — Sport
16.30 — Panorama
16.40 — Meandry architektury
17.00 — Losowanie Gier Liczbowych
17.05 — „Roald Dahl” — film biograf. prod. ang.
18.00 — Aktualności
18.30 — „Allo, allo”
19.00 — „Pokolenia”
18.20 — Wywiad „Dwójki”
19.30 — Język angielski (58)
20.00 — „Z biegiem rzeki” (4)
21.10 — Panorama
21.25 — Ekspres reporterów
22.00 — Rewelacja miesiąca — Jules Massenet „Werther”
24.00 — Panorama

STACJA TECZNICZNEJ KONTROLI I OBSŁUGI SAMOCHODÓW

wykonuje
**PRZEGLĄDY
REJESTRACYJNE**
z wpisem do dowodu
rejestracyjnego
diagnostyka
— naprawa — holowanie
WŁAŚCICIEL
inż. MIROSŁAW HORLA
Nowy Świat 16. Swarzędz.
tel. 172-833

Wynajmę garaż lub wydzierżawię plac pod garaż, tel. 173-809

**DOMEK — DZIAŁKĘ
BUDOWLANĄ
KOSTRZYN**
SPRZEDAM tel. 174-377
Cena do uzgodnienia

**TOKARSTWO
W DREWNIĘ**
H. Kosińska
wykonuje:
— stelaże do ław
— nogi do stolików
— usługi inne
**Swarzędz (Nowa
Wieś) ul. Bema 1.**

Wypożyczalnia Kaset Video

CINEMA

Swarzędz ul. Wrzesińska 1

życzy

Wszystkim Swoim Klientom

Wesołych i Spokojnych Świąt Wielkanocnych

Jednocześnie zawiadamia, że 20 hm. (2-gdzień Świąt)
wypożyczalnia czynna w godz. od 11.00 — 14.00.

NA SATELITARNYM ŚWIĄTECZNYM EKRANIE

Nie na każdym świątecznym stole będzie bogaty wybór przysmaków, dlatego niejaka rekompensatą może będzie dla tych, którzy Święta Wielkanocne spędzać będą w domu przed telewizorem, bogata oferta kanałów satelitarnych. Mamy nadzieję, że wytypowane przez nas filmy i programy znajdą uznanie Czytelników.

NA CZWARTEK — ten najbliższy

proponuję debiut Marlona Brando w filmie „**Mężczyźni**” o godz. 22.25 na 3 SAT. Gra on por. Buda Wilczka, weterana wojennego, częściowo sparaliżowanego i zrezygnowanego. Czy miłość pozwoli mu odzyskać wiarę w siebie? O godz. 23.00 na PRO 7 film o walce gangów „**Wojownicy**” a w kwadrans potem na RTL PLUS — „**Pod presją**”, o maklerze giełdowym który stał się narkotykowym dealerm.

NA PIĄTEK

czeka nas spotkanie z Jamesem Bondem w filmie „**Nigdy nie mów nigdy**” o godz. 10.10 w SAT 1, a o godz. 19.10 na RTL PLUS warto przypomnieć sobie „**Wirujący sex**” (czyli „**Dirty dancing**”) z Patrickiem Swayze. O godz. 22.45 w TELE 5 Sylvester Stallone jako „**Oszadzony**”, poddany władzy sadystycznego dyrektora więzienia. A w 3

SAT o godz. 23.45 ciekawostka: polski film „**Niedzielne igraszki**” nagrodzony w Gdyni i w Mannheim.

W SOBOTĘ

najpierw kibice gimnastyki artystycznej będą mogli podziwiać w Eurosporcie Mistrzostwa Świata w tej dyscyplinie z Paryża od 13.30 do 18, potem od 19 — tenisowy turniej ATP z Tokio. A po Wiadomościach młodzi pewnie wybiorą western „**Łowcy skalpów**” na PRO 7 (Telly Savalas jako „czarny charakter”), starsi zabawną komedię „**Cały ja**” na TELE 5, w której duch starej panny wstępuje w przystojnego Steve'a Martina. O godz. 22.15 na PRO 7 niesamowity film science-fiction: policjant z Los Angeles walczy z dwumetrowym pół-człowiekiem pół-robotem, który na dodatek handluje narkotykami i rozporządza straszliwą bronią („**Czarny Anioł**”).

W NIEDZIELĘ

dalszy ciąg gimnastyki artystycznej z Paryża o godz. 14.30 i 17.30. A po Wiadomościach w PRO 7 komedia „**Duży**”, o dwunastolatku, który pewnego dnia stał się... 30-letnim mężczyzną. Potem aż dwa filmy fantastyczne: o 22.20 na PRO 7 „**Potwory z głębin**”, o monstrum które zbudzone zostało przez radioaktywne opady składowane w wulkanie, a o 23.05 na RTL PLUS nasz dobry znajomy „**Terminator**” czyli Arnold Schwarzenegger.

PONIEDZIAŁEK

zapowiada się jeszcze atrakcyjniej! W Eurosporcie jeszcze gimnastyka artystyczna z Paryża o godz. 14; turniej tenisowy ATP z Monte Carlo o godz. 19 a w MTV o godz. 16 i 22 hity zespołu The Cash. Za to w telekinie: o godz. 13.40 na PRO 7 western „**Pięć śmierci**” z Ronaldem Reaganem (!) w jednej z głównych ról, potem o godz. 19.05 na RTL PLUS uroczy film „**E.T.**” o arcysympatycznym przybyszu z Kosmosu, który zaprzyjaźnił się z małym chłopcem. O godz. 21 na TELE 5 ciekawy film „**Jesteś aniołem**” o panience, która wraca po 30 latach na Ziemię, by tu interweniować w losy swych koleżanek i kolegów. Kwadrans potem na RTL PLUS — komedia „**Bliźniaki**” z Arnoldem Schwarzeneggerem (bracia wychowują się przez 35 lat nie o sobie nie wiedząc — różnią się wszystkim — postanawiają poszukać wspólnie Mamę). I jeszcze będzie tamże o godz. 23.15 „**Rambo II**”.

WE WTOREK

warto będzie spotkać się po Wiadomościach z por. Columbo (jeżeli nie znęci was „**Dynastia**”), który rozwiązuje sprawę wyrafinowanego morderstwa z premedytacją — na RTL PLUS. O tej samej porze w PRO 7 „**Tajemnicza wyspa śmierci**”, na której hodowane są rośliny żywiące się ludzką krwią. Potem są

jeszcze dwa takie sobie filmy: „**USA widok ogólny**” o godz. 21.10 na TELE 5, w którym atrakcją może być dla pań Patrick Swayze — oraz „**Pa, pa moje małenstwo**” — romanse perypetie czworga młodych ludzi. Jedną z babek jest Brigitte Nielsen, ex — Sylwestrowa Stallone.

NA ŚRODĘ

O godz. 19 na PRO 7 rozpoczyna się 7-odcinkowy serial kryminalny „**Nowa niemożliwa misja**”, którą do wykonania otrzymuje brygada specjalna. Tym razem chodzi o wykrycie szefa organizacji handlu narkotykami. Natomiast o godz. 20.15 na TELE 5 „**Kuba**”, film gdzie autentyczne wydarzenia związane z przejęciem władzy przez Fidela Castro mieszają się z sensacyjną fabułą, której bohaterem jest Sean Connery. I są też dwa kryminały: o 22.25 na 3 SAT „**Znak czterech**” z Sherlockiem Holmesem i dr Watsonem oraz „**Agencja**” o godz. 22.35 na TELE 5 w której to firmie dzieją się kryminalne afery, ginie jeden ze współpracowników itd. A w Kinie Nocnym o godz. 23.05 na PRO 7 „**Lokator**” Romana Polańskiego.

W CZWARTEK

zainteresuje was — jak sądzę — Komisarz Navarro, który o godz. 20.15 na PRO 7 tropi mordercę dwóch rosyjskich emigrantów. A o godz. 21.10 na TELE 5 „**Zemsta Twistera**”, który jest... inteligentną ciężarówką, umiejącą walczyć z oszustami.

Przyjemności!

KAT

Ze względu na zamieszczone wyżej omówienia najciekawszych pozycji w TVSAT, podajemy skrócony program najciekawszych stacji w świąteczne dni

SOBOTA 18 IV 92

RTL PLUS

13.05 Teenage Mutant Hero Turtles — serial
14.35 Adam 12 — serial
15.05 Das A-Team — serial
16.55 Der Preis ist heiss — quiz
17.45 Inside Bunte
18.15 The Gophers — serial
19.15 Full House — serial
20.15 James Bond
22.05 Wszystko albo nic?
23.00 Sexshop cioci Emmy — softsex
23.15 Magazyn dla mężczyzn

PRO 7

14.45 Operation Petticoat — kom. USA
16.35 Chiefs — krym. USA
18.30 Alles total normal — serial
19.00 Ein gesegnetes Team — serial
20.00 Wiadomości
20.15 Żelaznymi pięściami — western USA
22.15 Dark Angel — film SF
23.15 Wojna światów — film SF
01.00 The Warriors — film USA
02.30 M.A.S.H. — serial
03.10 Och, Mojżeszu! — kom. USA

SPORTCHANNEL

12.00 Sport Special
12.30 Koszykówka amerykańska — liga NBA
14.00 Argentynska piłka nożna
15.00 Tenis — turniej w Nicei
16.30 Tenis — turniej w Nicei
18.00 Automobilizm — wyścigi w Australii

19.00 Futbol amerykański
22.00 Hokej liga NHL
24.00 Golf — turniej w Maroku

MTV

13.30 XPO
14.00 The Pulse with Swatch
14.30 VJ Ray Cokes
17.00 Yo! MTV Raps
18.00 Week In Rock
18.30 The Big Picture
19.00 MTV's Braun European Top 20
21.00 Saturday Night Live
22.00 Partyzane
01.00 VJ Kristiane Backer
03.00 Nocne video

NIEDZIELA 19 IV 92

RTL PLUS

13.30 Rodzina Munsterów — serial
14.15 Mary Poppins — musical
14.50 Harry i Hendersonowie — serial
15.20 Przegląd filmów Disneya
17.45 Naczelny lekarz dr Westphal — serial
19.10 Dzień jak zaden inny — quiz podróżniczy
20.15 Wyśnione wesele — show
21.50 Spiegel tv
22.35 Prime Time — show
23.00 Terminator — film SF
00.30 Karate Warrior II — film wł.
04.00 Tak łatwo cię kochać — musical USA

PRO 7

14.45 Die Trapp-Familie — film niem.
16.40 Chiefs — film USA (cz.2)
18.35 Superforce — serial
20.00 Wiadomości
20.15 Big — kom. USA
22.20 Potwór z głębin — horror wł.
00.05 Simon Templar — serial
01.15 Night court — show
01.40 Dark Angel — film SF
03.25 Wojna światów — serial
04.20 Łuk triumfalny — film USA
06.00 Bez litości dla anioła stróża — film ang

SPORTCHANNEL

11.30 Zawodowy boks
13.30 Bilard
15.30 Tenis — turniej w Nicei
17.30 Narciarstwo — zawody w Aspen
18.00 Futbol amerykański
19.30 Automobilizm — wyścigi w Wielkiej Brytanii
20.00 Wyścigi ciężarówek w Brands Hatch
21.00 Żużel — zawody w Coventry
22.00 Tenis — turniej w Nicei
00.00 Golf — turniej w Maroku
01.00 Koszykówka — liga NBA

MTV

11.30 Europejska lista przebojów
13.30 XPO
14.00 The Big Picture
14.30 VJ Ray Cokes
18.30 Week In Rock
19.00 MTV's US Top 20 Video Countdown
21.00 120 minut
23.00 XPO
23.30 Haedhangers Ball
02.00 VJ Kristiane Backer
03.00 Nocne video

PONIEDZIAŁEK 20 IV 92

RTL PLUS

14.05 Springfieldowie — serial
15.45 Chips — serial
18.00 Plem, plem, szkoła się pali — kom.niem.
17.45 Glueck am Druecker
18.00 Elf 99 — magazyn
19.00 E.T. — film SF
21.00 Bliźniaki — kom. USA
22.55 10 przed 11
23.00 Rambo II — film USA
00.30 Knast Fighter III — film USA
04.00 Pułapka dla narzeczonej — musical USA

PRO 7

13.40 Pięć śmierci western

15.10 Die Trapp-Familie in Amerika — film niem
17.10 Chiefs — krym. USA (cz.3)
19.05 Dan Oakland — serial
20.00 Wiadomości
20.15 Stary statek, młoda miłość — kom.niem.
22.15 Tigerman — film USA
23.55 Nocny sokół — serial
01.05 Superforce — serial
01.25 Mike Hammer — serial
02.15 Hitchhiker — serial
02.50 Ein Platz an der Sonne — film USA

SPORTCHANNEL

11.30 Eurobics
12.00 Magazyn motorowy
13.00 Kickboxing
14.00 Go — magazyn sportów motorowych
15.00 Eurobics
15.30 Futbol amerykański
17.30 Sports Special
18.00 Wyścigi ciężarówek w Brands Hatch
19.00 Narciarstwo
19.30 Hokej — liga NHL
20.30 Automobilizm — Toyota Grand Prix
21.30 Futbol amerykański
23.00 Hiszpańska piłka nożna
23.30 Golf — turniej w Maroku
00.30 Taniec towarzyski — mistrzostwa świata

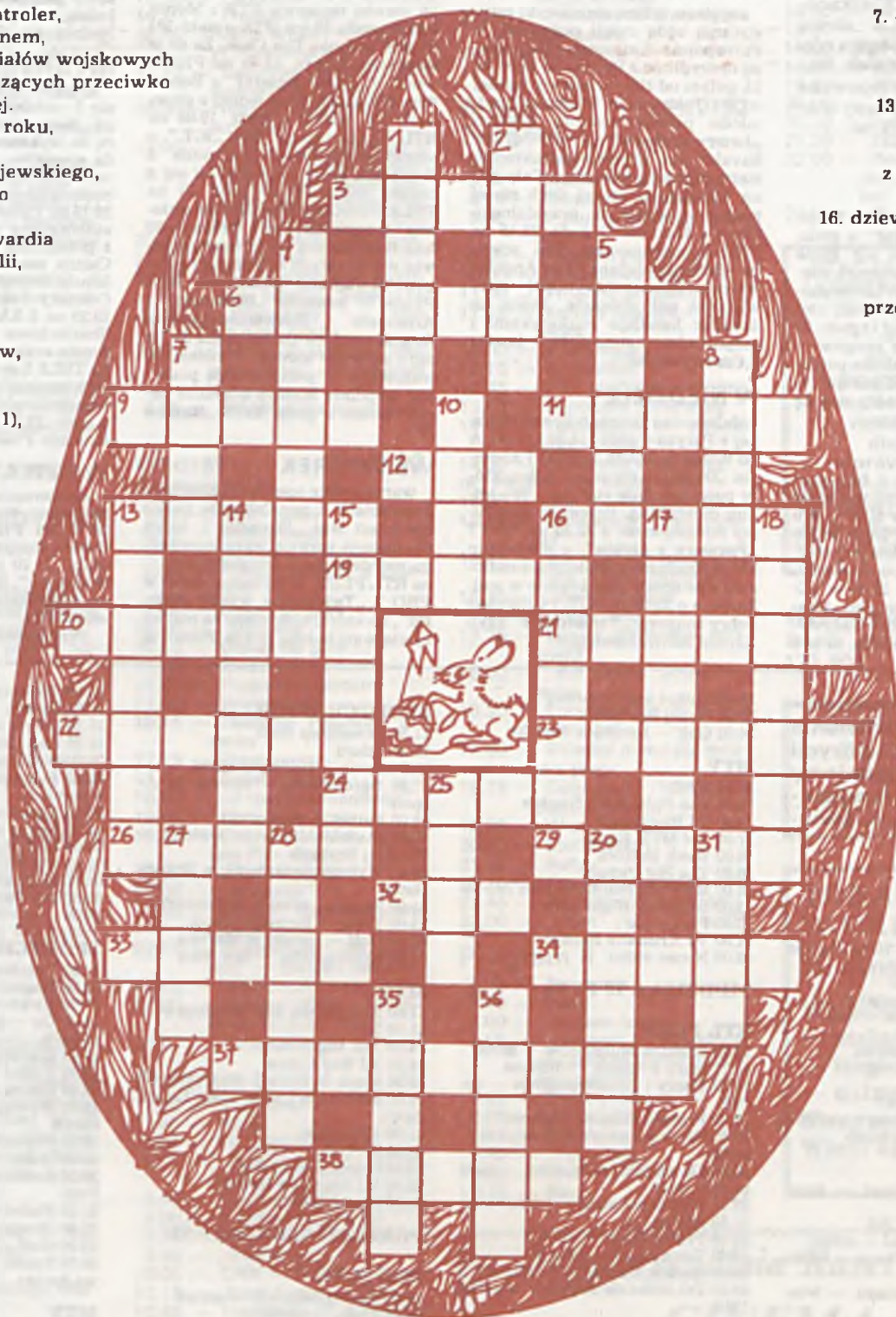
MTV

17.30 MTV News At Night
17.45 3 From 1
18.00 MTV Prime
19.00 Yo! MTV Raps Today
19.30 Dial MTV
20.00 VJ Ray Cokes
22.00 Wielkie hity
23.00 Raport Coca-Cola
23.15 MTV At The Movies
23.30 MTV News At Night
23.45 3 From 1
00.00 MTV's Rock Block
01.00 VJ Kristiane Backer
03.00 Nocne video

KRZYŻÓWKA WIELKANOCNA

POZIOMO: 3. Najlepiej smakuje święteczne,
6. teatr w plenerze,
9. dzielnica Warszawy,
11. uporczywa nuda, zniechęcenie,
12. na morzu lub na patelni,
13. leśne ostępy,
16. poznański kontroler,
19. miasto nad Sanem,
20. dowódca oddziałów wojskowych
na Ukrainie, walczących przeciwko
władzy radzieckiej.
Pokonany w 1921 roku,
zbiegł za granicę,
21. powieść Dostojewskiego,
22. nadający się do
określonego celu,
23. przyboczna gwardia
królewska w Anglii,
24. część rakiety
lub tasiemca,
26. Indianin
z grupy Atapasków,
29. szwajcarski
malarz
i grafik (1868–1961),
32. forma poezji
lirycznej
opiewająca
wielkie
wydarzenia,
33. do
konserwacji
dachu,
34. plac
zebrań
publicznych
w starożytnej
Grecji,
37. utwór
poetycki ku
czci zmarłego,
38. Organizacja
Narodów
Zjednoczonych
do spraw
Pomocy
i Odbudowy.

PIONOWO: 1. Technika malowania
tkanin bawełnianych,
2. utwór muzyczny na 8
głosów lub instrumentów,
4. kojarzy się z dyngusem,
5. szlachetna mrzonka,
7. do wykrywania min,
8. w paszporcie,
10. rodzinne miasto
L. van Beethovena,
13. wyborowe oddziały
wojsk,
14. ssak morski
z rzędu płetwonogich,
15. myszka dla kota,
16. dziewczyna z Nowolipek,
17. stolica Kenii,
18. botanik rosyjski,
w latach 1910–1914
przebywał w Krakowie,
25. popularny
u nas samochód
prod. radzieckiej,
27. kuguar,
28. miasto
w województwie
koszalińskim,
30. agencja
fotograficzna
założona
w Paryżu
w 1947 roku,
31. rzeka
w Hiszpanii,
35. przyczyna
uporczywego
ból głowy
Zeusa,
36. niebieska
lub wptywów.



Rozwiązania z dopiskiem „Krzyżówka wielkanocna” prosimy nadsyłać w ciągu dwóch tygodni. Wśród prawidłowych odpowiedzi rozlosujemy nagrodę książkową